

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 126 (11 462)

Poznań, wtorek 30 czerwca 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB

Rada Ministrów o działaniach rządu dla przezwyciężenia kryzysu gospodarczego

(PAP) Rzecznik prasowy rządu informuje: w niedzielę, 28 bm. pod przewodnictwem premiera gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego odbyło się posiedzenie Rady Ministrów poświęcone omówieniu rządowego programu przezwyciężenia kryzysu i stabilizowania gospodarki.

Nowa wersja programu uwzględniająca uwagi sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, została opracowana przez Komisję Planowania. W toku prac nad dokumentem przedstawionym Radzie Ministrów uwzględnione zostały wnioski z dyskusji poselskiej. Opracowania wybitnych ekspertów uwagi Wydziału I Nauk Społecznych PAN a także zespołu pracowników Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu oraz Instytutu Planowania przy Komisji Planowania.

Działania rządu założone w programie mają następujące główne cele: zahamowanie spadku produkcji i zapoczątkowanie jej wzrostu; przywrócenie równowagi rynkowej i ochronę poziomu życia ludności; uporządkowanie sytuacji na froncie inwestycyjnym; przemieszczenie zatrudnienia; przywrócenie równowagi płatniczej; zapoczątkowanie proeksportowych przekształceń strukturalnych w gospodarce.

Prezes Rady Ministrów zobowiązał Komisję Planowania do uwzględnienia w ostatecznej wersji projektu programu uwag i wniosków zgłoszonych w czasie debaty.

POSIEDZENIE CENTRALNEGO ZESPOŁU DELEGATÓW

IX Zjazd powinien uwiarygodnić partię jako autentyczną siłę socjalistycznej odnowy

(PAP) W gmachu KC PZPR rozpoczęło się, pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR — Stanisława Kania posiedzenie centralnego zespołu delegatów na IX Nadzwyczajny Zjazd partii. Posiedzenie odbywa się z udziałem członków Prezydium i Sekretariatu Centralnej Komisji Zjazdowej oraz przedstawicieli wojewódzkich zespołów delegatów. Celem spotkania jest omówienie, bezpośrednio po zakończeniu wojewódzkich konferencji sprawozdawczo-wyborczych PZPR, dotychczasowego przebiegu dyskusji nad założeniami programowymi i projektem statutu PZPR. Przedyskutowane zostaną też sprawy związane z przygotowaniem do IX Zjazdu partii.

Zebranych powitał serdecznie S. Kania. Przedstawicielom wojewódzkich zespołów delegatów pogratulował on wyboru na delegata. Wyraził nadzieję, iż niewiele dni jakie pozostały do IX Zjazdu zostanie w sposób maksymalny wykorzystanych do jak najlepszego przygotowania obrad najwyższego partyjnego forum, z którym związane są tak wielkie nadzieje.

Przygotowanie do zjazdu — stwierdził I sekretarz KC — będą miały wielotorowy charakter. Jednym z najważniejszych zadań jest m. in. stworzenie takiego systemu i form przygotowań w których wszyscy delegaci na zjazd dojdą do wspólnych stanowisk w kwestiach proceduralnych związanych z wyborem poszczególnych zjazdowych komisji. In-

nym ogromnie odpowiedzialnym zadaniem — powiedział dalej S. Kania — jest praca nad programowymi dokumentami i materiałami zjazdu: referatem, uchwałą programową, uchwałą dotyczącą obchodów 100-lecia ruchu robotniczego w Polsce. Trzeba — stwierdził na zakończenie I sekretarz KC PZPR — zadbać o to, aby i w tych kwestiach wyjaśnić — jeszcze przed zjazdem — wszystkie ewentualne problemy i sprawy.

Przemówienie wprowadzające do dyskusji wygłosił członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikowski, który zwrócił m. in. uwagę, iż do IX Nadzwyczajnego Zjazdu partii pozostało już praktycznie tylko 14 dni. Pragniemy, powiedział, realizować hasło, iż IX zjazd przygotowywany jest przez delegatów wspólnie z kierownictwem partii.

Zjazd powinien uwiarygodnić partię, jako autentyczną siłę socjalistycznej odnowy, dać wyraz zdolności partii do przezwyciężenia kryzysu, stworzyć rozwiniętą platformę jedności partii, odbudować jej pozycję w państwie. Sekretarz KC podkreślił, że po trzech pozytywnych działaniach partii zrodziła wielomiesięczna, nader burzliwa dyskusja. W dokumentach zjazdowych, kontynuował, trzeba będzie określić co i jak należy robić, aby wyprowadzić kraj z obecnych trudności. Zjazd będzie przyjmował również statut PZPR, a więc partyjną konstytucję, dokument

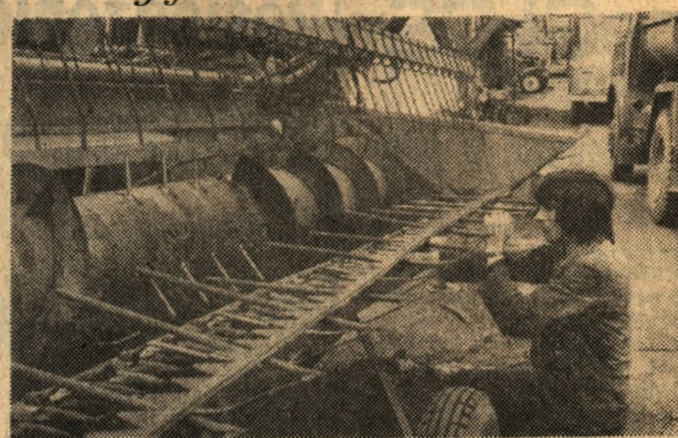
określający zasady partyjnej demokracji i jedności w działaniu. Partia wiąże wielkie nadzieje z opracowywanym nadal projektem statutu — podkreślił K. Barcikowski.

Dokonywać na zjeździe wyborów nowych władz partyjnych służyć umocnieniu pozycji naszej partii w międzynarodowym ruchu komunistycznym, wzbudzić zaufanie do partii, że może ona wyprowadzić kraj z kryzysu własnymi siłami. K. Barcikowski stwierdził, iż zwołujący się zjazd, będzie zjazdem wielkiej partii — kierowniczej siły socjalistycznego państwa, partii stojącej przed ogromnymi problemami. Nadmierne formalizowanie i przewlekanie obrad zjazdu nie byłoby celowe. Należy dążyć, aby obrady zjazdu były odbierane przez społeczeństwo z zaufaniem i sympatią. Na zjeździe potrzeba maksimum demokracji, ale demokracji skutecznej prowadzącej do konkretnych ustaleń.

Po wystąpieniu Kazimierza Barcikowskiego wywiązała się kilkugodzinna dyskusja, w której zabralo głos 14 mówców — przedstawicieli wojewódzkich

Dokończenie na str. 2

Przygotowania do żniw



W Spółdzielni Kółek Rolniczych w Zakroczymiu (Warszawskie) dobiegają końca remonty maszyn żniwnych. Jest to jeden z najlepszych SKR w kraju. Na zdjęciu: remont kombajnu „Bizon—Super”.

Fot. CAF — D. Kwiatkowski

Odstąpienie tablicy pamiątkowej Czerwca 56

Uczczenie poświęcenia służby zdrowia

INFORMACJA WŁASNA

Przy ulicy Mickiewicza 2, na frontonie budynku Szpitala im. Franciszka Raszei odstąpiono wczoraj tablicę pamiątkową. Jest na niej napis: „Szpital ten zapisał się w pamięci poznaniaków jako symbol pomocy w cierpieniu i świadek śmierci bohaterów. Czerwiec 1956. W 25 rocznicę 28. VI 1981”. Aktu odstąpienia dokonała uczestniczka poznańskiego Czerwca 56, ówczesna pielęgniarka Szpitala im. F. Raszei, a obecnie przełożona w tym szpitalu Aleksandra Banaszak.

W swoim wystąpieniu przewodniczący Społecznego Komitetu Obchodów 25. Rocznicy Poznańskiego Czerwca 56 Zdzisław Rozwałak przypomniał bohaterski fragment dziejów Szpitala im. Raszei, w którym w czerwcu 1956 operowano — mimo padających kul — rannych, z największym narażeniem życia ratowano ich na ulicach. Zasiłki o ofiarności lekarzy, pielęgniarek, całego personelu Z. Rozwałak podkreślił też, że dzisiaj służba zdrowia wymaga o wiele lepszej niż dotychczas troski ze strony państwa.

„Błogosławieni pokój czyniący” — myśli te przypomniał ksiądz biskup Marian Przykucki, ordynariusz chełmiński. Powiedział, że uroczystości uczczenia 25. rocznicy Czerwca 1956 są pokrzepieniem dla wszystkich, ale hasła sprawiedliwości i prawdy się nie zmieniają. Musimy podjąć wielki wysiłek pracy w jedności dla dobra Ojczyzny, dla usunięcia kryzysu.

Ksiądz biskup Marian Przykucki dokonał poświęcenia tablicy.

Wspomnieniami o Czerwcu 56 z uczestnikami uroczystości podzielił się świadek tamtych dni. Przypomniał między innymi, że w Szpitalu im. Franciszka Raszei leżało w czwartek 28 czerwca 1956 roku 60 rannych; w kostnicy leżało 15 zabitych; wielu rannym udzielono doraźnej pomocy.

KSIAŻKA O WYDARZENIACH SPRZED 25 LATY

Nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukazało się 30 000 egzemplarzy książki „Poznański Czerwiec 1956”. Książka ta drukowana była w tempie zawrotnym: w Poznańskich Zakładach Graficznych im. M. Kasprzaka złożona została do składania 15 maja — druk ukończono w połowie czerwca.

Redaktorami „Poznańskiego Czerwca 1956” są Jarosław Maciejewski i Zofia Trojanowiczowa. Na publikację składają się artykuły publicystyczne oraz materiały dokumentacyjne. W książce zamieszczono także nigdzie dotąd nie publikowane poza prasą, która prezentowała je oczywiście dopiero w ostatnim czasie, archiwalne zdjęcia z tragicznych wydarzeń Czerwca 56.

Jest to pierwsza źródłowa praca o poznańskich wydarzeniach sprzed 25 laty. Fragmenty książki publikowaliśmy na łamach „Głosu Wielkopolskiego”. (bran)

Hu Jao-pang przewodniczącym KC KPCh

(PAP) W Pekinie podano w poniedziałek oficjalnie — pisze agencja Reuters — że dotychczasowy sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Chin, Hu Jao-pang zastąpił

Hua Kuo-fenga na stanowisku przewodniczącego KC KPCh.

Hu ma lat 65 i uważany jest za stronnika wicepremiera Teng Siao-pinga. Od pewnego czasu kierował bieżącymi sprawami partii chińskiej.

J. Czyrek z wizytą w Belgradzie

(PAP) W niedzielę przybył do Belgradu z 3-dniową roboczą wizytą minister spraw zagranicznych PRL Józef Czyrek. Program wizyty przewiduje rozmowy z sekretarzem związkowym d/s polityki zagranicznej SFRJ, Josipem Vrhorcem na temat sytuacji międzynarodowej oraz wymia-

ne informacji o aktualnych problemach Polski i Jugosławii. Przewidziane są również spotkania min. Czyrka z przedstawicielami najwyższych władz federacji.

Na belgradzkim lotnisku Józef Czyrek powitał sekretarz związkowy d/s polityki zagranicznej SFRJ, Josip Vrhorec.

A. Gromyko przybędzie do Polski

(PAP) Na zaproszenie KC PZPR i Rady Ministrów PRL w pierwszych dniach lipca br. przybędzie do Polski z krótką przyjacielską wizytą członek Biura Politycznego KC KPZR minister spraw zagranicznych ZSRR — Andriej Gromyko.

Spektakl według tekstów poetyckich Karola Wojtyły

(PAP) 28 bm. tarnowski teatr im. Ludwika Solskiego wystąpił z premierą widowiska pt. „Twarze ludzi i twarz Boga” wg tekstów poetyckich Karola Wojtyły. Wybór tekstów i reżyseria Antoni Baniukiewicz z Ryszard Smożewski. Przedstawienie wzbudziło ogromne zainteresowanie publiczności.

Narada prezesów gminnych instancji ZSL

Program przebudowy polskiej wsi musi wyjść od samych rolników

INFORMACJA WŁASNA

Problemem działalności Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego poświęcono wczorajszą naradę prezesów instancji gminnych i miejsko-gminnych województwa poznańskiego. Prowadził ją prezes WK ZSL w Poznaniu — Tadeusz Zajac.

Zabierający głos prezesi gminnych instancji mówili o kiepskim zaopatrzeniu wsi w podstawowe artykuły pierwszej potrzeby, o niedostatku środków do produkcji, o kłopotach rolników związanych z małymi zniwami. Informację na temat przygotowań do żniw składał wicedyrektor Wydziału Rolnictwa, Gospodarki Żywno-

ściowej i Leśnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu — Jerzy Minicki. Nie zadowolona ona w pełni uczestników narady, którzy domagali się energiczniejszego działania władz dla usunięcia powstałych trudności w rolnictwie.

Najwięcej jednak czasu poświęcono sprawom wewnętrznym Stronnictwa, m. in. potrzebie skonkretyzowania odpowiedniego programu działania, który powinien być tworzony oddolnie, konieczności aktywnego uczestnictwa w samorządzie wiejskim. Postulowano powołanie roboczych zespołów dla opracowania kierunków działania Stronnictwa w sprawach politycznych i gospodarczych. (emp)

Zamach bombowy w Teheranie

Ajatollah Beheshti wśród zabitych

(PAP) Radio teherańskie poinformowało w poniedziałek, że 64 polityków irańskich, w tym prezes Sądu Najwyższego, przewodniczący Partii Republiki Islamskiej, ajatollah Beheshti, zginęło w niedzielę wieczorem w wyniku wybuchu bomby, która zniszczyła siedzibę partii w stolicy Iranu.

W wyniku wybuchu, który było słychać w odległości 5 km, zginęło m. in. 4 członków rządu irańskiego oraz 18 deputowanych do parlamentu. Po nieśli oni śmierć pod tonami gruzu kiedy bomba umieszczona w koszu od śmieci zniszczyła budynek partii. Eksplozja nastąpiła w chwili kiedy ajatollah Beheshti przemawiał do 90 polityków, wśród których znajdowali się premier Iranu Mohammad Ali Radżai i przewodniczący Edżlisu Haszemi Rafsandżani.

Protest syryjski przeciwko aktom bezprawia Izraela

(PAP) Rząd syryjski złożył ostry protest na ręce sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima przeciwko „naciśkom i terrorystycznym metodom” stosowanym przez izraelskie okupacyjne władze na wzgórzach Golan. W nocie tej podkreśla się, że władze izraelskie zmuszają Syryjczyków do „rezygnowania z obywatelstwa syryjskiego i przyjmowania

izraelskich dokumentów tożsamości”.

Strona syryjska podkreśla, iż Tel Awiw gwałci w ten sposób normy prawa międzynarodowego, Konwencję Genewską, Kartę NZ i Deklarację Praw Człowieka.

Rząd syryjski prosi w związku z tym Kurta Waldheima o podjęcie koniecznych kroków i położenie kresu temu bezprawiu.

ODGŁOSY

Zapatrzeni w jutro

Dobiegł oto końca ostatni etap przedzjazdowej kampanii wyborczo-programowej — odbyły się ostatnie spośród 49 wojewódzkich konferencji partyjnych. W Wielkopolsce obradowały wojewódzkie zgromadzenia partyjne w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile i Poznaniu, dokonując oceny organizacji partyjnych, ich kierownictwa, lecz przede wszystkim — przygotowując zarysy programów działań, a tym samym, wnosząc pewien wkład do przygotowania IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. We wszystkich województwach nie tylko wybrano nowe władze partyjne i delegatów na Zjazd, ale także podsumowano dotychczasowe dorobek i dotychczasowe niedociągnięcia i braki, o których mówiono dużo, nie szczędząc krytyki, wystawiając słabe, lecz sprawiedliwe świadectwo temu, co się w ostatnich latach u nas wydarzyło.

Jeszcze nigdy dotychczas obrady na konferencjach nie przebiegały w tak gorącej atmosferze, a przeczucie na punkcie formalnego demokratyzmu wyborczego dawało się jak nigdy przedtem we znaki, wydłużając czas trwania spraw proceduralnych. Na przykład w Poznaniu trwały one tak długo, że potem już mało czasu pozostawało na dyskusję merytoryczną. Okazuje się, że z demokracji socjalistycznej w partii także trzeba umieć korzystać.

Przechodząc do spraw związanych z przebiegiem konferencji wojewódzkich PZPR w Wielkopolsce, podkreślić trzeba w ich treściach przewagę problematyki analizującej przyczyny kryzysu i szukania sposobów uzdrowienia sytuacji nad nurtem rozliczeniowym. Świadczy to o dostrzeganiu przez uczestników konferencji zadań, które czekają partię i społeczeństwo w przyszłości i o tym, że teraz — wyciągając wszelkie konsekwencje z tego, co się stało — działając trzeba z myślą o naszym, polskim jutrze.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Posiedzenie Centralnego Zespołu Delegatów na IX Zjazd PZPR

Dokończenie ze str. 1

zespołów delegatów. Ustosunkowano się do propozycji i sugestii zawartych w projektach materiałów przedstawionych wcześniej do konsultacji. Rozważano m. in. tak istotne sprawy IX zjazdu jak np. regulamin obrad czy też tryb pracy zespołów problemowych. Mówcy prezentowali też opinie i wnioski z dyskusji jaka w wojewódzkich zespołach delegatów toczyła się i toczy nadal w związku z przygotowaniem do IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. Proponowano np. aby nie określać już teraz konkretnego terminu zakończenia zjazdu. Jednocześnie zwracano uwagę na ogromne znaczenie, jakie dla atmosfery i charakteru zjazdu będą miały prace ze spotów problemowych. Stwierdzono, iż punktem wyjścia w debacie nad ocenami i propozycjami dotyczącymi przebiegu obecnego kryzysu były stwierdzenia zawarte w założeniach programowych na IX Zjazd.

Zgodnie podkreślano, że mimo iż do zjazdu pozostało już niespełna dwa tygodnie, nie może to oznaczać, że przygotowania mogą przebiegać w pośpiechu. Wszelkie ustalenia i decyzje sprzyjające jak najlepszemu przygotowaniu zjazdu muszą charakteryzować się rozwagą i odpowiedzialnością. Wskazywano na znaczenie, jakie dla przebiegu zjazdu mają już teraz bezpośrednie kontakty i konsultacje wojewódzkich zespołów delegatów. Obrady IX zjazdu — stwierdzano — po winny wykazać całej partii i całemu społeczeństwu drogę tego najwyższego forum partyjnego, gotowość przejścia do ofensywnych działań na rzecz przewyższenia dotkliwych kłopotów i trudności zwłaszcza w sferze gospodarczej. Ze stwierdzeniami łączono nadzieję, że IX zjazd — zgodnie z

powszechnym oczekiwaniem — przyniesie przede wszystkim dobry program działań na dziś i na jutro. W czasie spotkania zgłoszono też szereg konkretnych uwag i propozycji związanych z przebiegiem zjazdu, a także pytania pod adresem Kazimierza Barcikowskiego.

Odpowiadając na pytania i wątpliwości K. Barcikowski zgłosił jednocześnie pod rozważenie centralnego zespołu delegatów przyjęcie — na roboczo — niektórych rozwiązań natury organizacyjnej, w tym propozycji łączących się bezpośrednio z przebiegiem obrad najbliższego zjazdu partii.

Na zakończenie posiedzenia głos zabrał Stanisław Kania. Oto tezy jego wystąpienia skierowanego do członków centralnego zespołu delegatów na IX zjazd PZPR:

● Przygotowując się do zjazdu musimy mieć bezwzględnie świadomość wielkich nadziei i oczekiwań partii i społeczeństwa łączonych z obradami zjazdu. Nadziejemy tym musimy sprostać. Zjazd powinien przyjąć nowy program, dokonać wyboru nowych cieszących się autorytetem centralnych władz partyjnych, stworzyć klimat walki o wyjście z kryzysu, o odzyskanie zaufania społecznego;

● Zjazd będzie też wielkim wydarzeniem międzynarodowym. Na obrady zaproszone zostaną delegacje partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych, wchodzących w skład Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Międzynarodowe znaczenie zjazdu wiąże się z wielką odpowiedzialnością. Jesteśmy partią, która w pełni zdolna jest opanować obecne trudności, partią, która chce iść szlakiem VI Plenum KC PZPR, bronić linii socjalistycznej odnowy przed zagrożeniami;

● Istotnym zadaniem jest szybkie zorganizowanie się wojewódzkich zespołów delegatów. Łącząc się z tym musi rozwijać bezpośrednie kontakty i pogłębianie operatywnych konsultacji między tymi zespołami. Należy być wyrozumiałym w sytuacjach, gdy istnieją wokół rozmaitych problemów rozbieżne stanowiska. Chodzi jednocześnie o to, by nie doprowadzać do wielogodzinnych, jałowych dyskusji w sprawach nie mających charakteru zasadniczego;

● W najbliższym czasie przekazane zostaną delegatom projekty podstawowych dokumentów zjazdowych, a także 3 materiały dotyczące problemów ekonomicznych, a mianowicie: raport o stanie gospodarki, program stabilizacji oraz kierunki reformy gospodarczej;

● W przygotowaniach do IX zjazdu należy wykazać maksymalną troskę o właściwy skład socjalny i zawodowy kandydatów do organów zjazdu oraz przyszłych władz centralnych PZPR. Trzeba mieć np. świadomość, iż wśród delegatów jest zbyt mało robotników zatrudnionych, bezpośrednio w produkcji, młodzieży, kobiet. Nie są to bynajmniej problemy natury formalnej.

Na zakończenie wystąpienia, I sekretarz KC podjął zgłoszoną na posiedzeniu myśl o potrzebie rozważenia ewentualnych zmian w strukturze naczelnych władz partii. Dotyczy to np. propozycji powołania Prezydium Komitetu Centralnego jako organizatora pracy KC i jego komisji, jako instytucji pełniących funkcje kontrolne i inspiratorskie. Wzięcie się to — powiedział S. Kania — z wysuwaniem od kilku miesięcy propozycjami zwiększenia roli i pozycji organów wybieralnych w partii. (PAP)

Wiceprezydent USA G. Bush: Stany Zjednoczone nie chcą sporów z Francją

(PAP) Wiceprezydent USA George Bush oświadczył w sobotę w Point Mugu (Kalifornia), że Stany Zjednoczone chciałyby uniknąć sporów z Francją z powodu udziału komunistów w rządzie tego kraju.

Po rozmowie z prezydentem Reaganem na jego farmie w Kalifornii, Bush stwierdził, że prezydent Reagan nie przywiązuje nadmiernego znaczenia do faktu udziału czterech komunistów w rządzie kierowanym przez socjalistów. Francja jest mocnym sprzymierzeńcem USA, z którym Stany za mierzają ściśle współpracować.

Wiceprezydent Bush, jeszcze w ubiegłą środę, w czasie rozmów w Paryżu, wyraził zanie-

pokojenie z powodu udziału komunistów w rządzie francuskim. Jego uwagi, podobnie jak i wypowiedzi przedstawicieli departamentu stanu USA, zostały odrzucone przez stronę francuską jako niedopuszczalna ingerencja w sprawy wewnętrzne Francji.

Bush powiedział w Point Mugu, że Francja i USA łączą wspólne interesy w wielu dziedzinach, a prezydent Reagan nie będzie dążył do podtrzymywania różnicy poglądów między Paryżem a Waszyngtonem. Bush wyraził nadzieję, że kontrowersyjne wypowiedzi polityków USA w sprawie udziału komunistów w rządzie francuskim nie wyrządziły zbyt dużej szkody stosunkom amerykańsko-francuskim. (PAP)

P. Soiński 100-tysięcznym mieszkańcem Kalisza

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj o pierwszej w nocy w kaliskim szpitalu urodził się stuśtysięczny mieszkaniec grodu nad Prosną. Jest nim Piotr Tomasz Soiński. Chłopiec waży 3 150 gramów i — jak zapewniła nas położna Danuta Kalita i dr Wojciech Kuczyński, którzy odbierali noworodka — czuje się on doskonale. Podobnie matka Piotra Tomasza — 31-letnia Aleksandra Zubrowska, pracownica „Metalplastu” w Kaliszu. Przybyły w chwilę po urodzeniu dziecka ojciec Konstanty Soiński pracownik prywatnego zakładu transportowo-usługowego nie ukrywał dumy i radości z posiadania potomka.

Ponad osiem godzin czekało na narodziny stuśtysięcznego pierwszego obywatela Ka-

lisza, Piotra Grzelaka, którego powiła o 9.35 25-letnia Anna Grzelak. Chłopiec waży 3 450 gramów.

W godzinach rannych najmłodszych obywateli Kalisza odwiedzili m. in. I sekretarz KM PZPR Andrzej Stachowiak, prezydent Kalisza Andrzej Soychalski i przewodniczący MRN Walerian Baron, a także przedstawiciele ZW ZSMP, ZW TPD, PZU, Cechu Rzemiosł Różnych, Wojewódzkiego Zrzeszenia Handlu Prywatnego i Dyrekcji „Metalplastu”.

Na ręce matek przekazano — oprócz kwiatów — liczne upominki, m. in. książeczki mieszkaniowe i klucze do mieszkań patronackiego (dla państwa Grzelaków) policy ubezpieczeniowe, książeczki systematycznego oszczędzania do 18 lat, wózek i wyprawki. (ab)

1 — 7 lipca spis rolniczy

(PAP) 1 lipca rozpoczyna się i trwać będzie do 7 tegoż miesiąca doroczny spis rolniczy. W tym czasie ok. 87 000 rachmistrzów spisowych zbierze we wszystkich indywidualnych gospodarstwach rolnych dane dotyczące pogłowia bydła, trzody chlewnej, owiec, koni i kur oraz arealu użytków rolnych i powierzchni poszczególnych upraw.

Uzyskanie rzetelnej informacji obrazującej obecny stan naszego rolnictwa i rysujące się

tendencje w tej dziedzinie mają kapitalne znaczenie dla rzeczywistej oceny sytuacji w rolnictwie, a zatem — dla wszystkich przedsięwzięć i decyzji gospodarczych. Dokonując spisu zwierząt według płci i wieku można będzie konkretniej ustalić jakie zmiany nastąpiły w stosunku do lipca ubr. i w ostatnim półroczu (tj. od styczniowego spisu pogłowia zwierząt) i na tej podstawie określić możliwości przewyższenia istniejących trudności.

Wyjaśnienie dla kandydatów na studia

(PAP) Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki informuje, że kandydaci, którzy ubiegają się o przyjęcie na I rok studiów dziennych i złożyli dokumenty w uniwersytetach, wyższych szkołach pedagogicznych, akademiach ekonomicznych, politechnikach, w wyższych szkołach inżynierskich i akademiach rolniczych — a do tej chwili nie otrzymali zawiadomienia o terminie i miej-

scu egzaminu wstępnego — powinni złożyć się na egzamin do uczelni, w której złożyli dokumenty w dniu 1 lipca br. (środa) o godzinie 8.

Powyższe informacje Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki przekazuje w związku z sygnałami ze szkół wyższych o tym, iż zawiadomienia pisemne nie dotarły na czas do kandydatów.

Nowy zamachowiec w Watykanie

(PAP) Policja w Watykanie aresztowała w poniedziałek rano w Bazylice św. Piotra pewnego Włocha w wieku ok. 50 lat z bombą domowej roboty w ręku. Aresztowania dokonano

w chwili przed rozpoczęciem mszy z udziałem sekretarza stanu kardynała Casarolego i 180 księży.

Na mszę przybyło około 20 000 wiernych.

Na polach Wielkopolski

Zaczęły się żniwa rzepakowe

INFORMACJA WŁASNA

Przy dobrej pogodzie trwają w Wielkopolsce żniwa rzepakowe. Kosi się rzepak systemem dwufazowym; najpierw na pokosy, a potem będy się młócić kombajnami. Gdy łany bardziej dojrzeją, sprzątać się będzie rzepak jednofazowo kombajnami. Mimo pewnych ograniczeń w zasiewach, spowodowanych niedostatkami odpowiednich stanowią po opóźnionych sezonowych żniwach, jest w Wielkopolsce znaczny areal do sprzątnięcia — około 47 000 hektarów. Plony zapowiadają się dobrze.

Rozpoczęto również zbiór drugiego pokosu traw na łąkach, choć w niektórych rejonach Wielkopolski — niżej położonych i podmokłych, zwłaszcza w dolinach rzek — nie ukończono jeszcze zbioru pierwszego pokosu traw. Załatwienia wymaga także sprawa wykoszenia rowów przydrożnych, bowiem marnuje się zbyt wiele paszy, która przydałaby się

dla inwentarza. Trzeba przypomnieć zarządzenie, w myśl którego do połowy czerwca rowy powinny być bezwzględnie przynajmniej raz wykoszone. Nie można bowiem zalać potem tego problemu poprzez niedopuszczalne z punktu przepisu przeciwpożarowych wypalanie wyrosniętych traw i zielska.

Początek małych żniw nie zapowiada się zbyt optymistycznie z powodu niepełnej gotowości maszyn, kłopotów z ogumieniem, akumulatorami, opałem do suszarni cukrowni, które muszą zająć się przesuszaniem rzepaku, zanim zostanie on ostawiony do zakładów przemysłu tłuszczowego. Nagminnie brakuje napojów, a zaopatrzenie sklepów wiejskich w podstawowe artykuły jest bardzo złe. Brakuje np. w Poznaniu około 100 ton sznurka wiążkowego, który będzie również potrzebny podczas małych żniw, m. in. do zbioru jęczmienia ozimego. (emp)

Głoduje kolejny członek IRA

(PAP) W więzieniu Maze, w pobliżu Belfastu od poniedziałku nie przyjmuje posiłków 24-letni Laurence McKeon, skazany na karę dożywotniego więzienia za próbę zabójstwa policjanta. Podobnie, jak jego koledzy z Irlandzkiej Armii Republikańskiej z których czterech zmarło z wycieńczenia, również McKeon pragnie w ten sposób wymusić na władzach przyznanie bojownikom IRA statusu więźniów politycznych.

Obecnie w więzieniu Maze głoduje ośmiu więźniów, a 30-letniego Joe McDonnells jest ciężki. Głoduje on już od 52 dni.

Sprostowanie

We wczorajszym wydaniu „Głosu” zamieściliśmy błędnie dwa nazwiska.

Jednym z delegatów na IX Zjazd PZPR wybranych na Wojewódzkiej Konferencji Sprawodawczo-Wyborczej PZPR w Poznaniu jest Tomasz Hoffmann, a nie Hoffman — jak podał nam organizatorzy konferencji. Natomiast młody poznański skrzypek zakwalifikowany do polskiej ekipy na tegoroczny Międzynarodowy Konkurs im. H. Wieniawskiego nazywa się Bartosz Bryła — jego nazwisko ukazało się błędnie z winy autora „Czerwonego diariusza muzycznego”. Przepraszamy. (—)

Dowód uznania dla poznańskich profesorów

INFORMACJA WŁASNA

W uznaniu całokształtu aktywności naukowej, dydaktycznej, wychowawczej i organizacyjnej, dwóch profesorów — reprezentantów poznańskiego środowiska naukowego przytoczonych zostało na członków „The New York Academy of Sciences”. Są nimi: prof. dr hab. Florian Domka — wicedyrektor Instytutu Chemii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza oraz prof. dr hab. Antoni Horst z Zakładu Genetyki Człowieka Instytutu Genetyki Polskiej Akademii Nauk. (len)

telefony donoszą...

● W miejscowości Krąkowy koło Kępna „Flak” 125p zjechał na lewą stronę drogi i potrącił 4 pieszych, których z obrażeniami przewieziono do szpitala.

● W Popowie (Kalisie) doszło do czołowego zderzenia dwóch motocyklistów których zabrano do szpitala.

● W Rachowicach „Flak” 125p uderzył w drzewo. Kierowcę i 2 pasażerów przewieziono do szpitala.

● W Ostrzeszowie 6-letnia dziewczynka gwałtownie weszła na jezdnię i została potrącona przez „Flaka” 125p.

● W Komorowie (Piłskie) na skutek zwarcia elektrycznego spa-

ła się chlewnia a w niej 12 warchlaków i śloma Straty — 150 000 zł.

● W Gostyniu motorowista uderzył w tył stojącej „Syreny” i złamał nogę.

● W Kowanówku „Flak” 125p podjechał wyprzedzając „Syrenę” uderzył w dom mieszkalny Trzech pasażerów „Flaka” odniosło obrażenia ciała.

● W Puszczykowie nietrzeźwy motorowista zderzył się z „Fiatem” 125p i doznał ogólnych obrażeń ciała.

● Niedaleko Gostynia 62-letni motocyklista wyjeżdżając z podwórza uderzył w jadącą „Wolgę” i doznał obrażeń ciała.

● 27 bm. na trasie Uście — Jaśbionów doszło do czołowego zderzenia dwóch motocyklistów. Obaj ponieśli śmierć.

● W miejscowości Bugaj koło Międzybuzia rowerzysta został potrącony przez motocyklistę, który zbiegł z miejsca wypadku. (zhe)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś zachmurzenie małe i umiarkowane, wzrastające do dużego z wystąpieniem burzy i przelotnych opadów.

Temperatura maksymalna od 26 do 28 stopni, minimalna od 14 do 17. Wiatry słabe, południowo-wschodnie.

Wczoraj o godz. 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Pile 27 stopni, Kaliszu 26 stopni, Koninie 25 stopni i Lesznie 24 stopnie; ciśnienie 1005 hPa czyli 754 mm.

Dalszy serwis informacyjny opracował Józef Gołaszewski.

Zanim się zbierze IX Zjazd

Wspólnota władania i odpowiedzialności

Powie ktoś: wszystko już było, w tym także dążenie do demokratyzacji życia publicznego, jej rozszerzenia i pogłębiania. Sama idea zresztą jest stara, bo sięga pierwszych wyższych formacji społecznego rozwoju ludzkości.

Do szczytnych zasad demokracji powracano w ciągu wieków. Znajdowały się one u podstaw i wypisywane były na sztandarach wszelkich postępów ruchów społecznych, najpełniej wyrażając się w założeniach Wielkiej Rewolucji Październikowej. W ówczesnym wieku później o nie właśnie o ludowładztwo, oparły się podstawy ustrojowe Polski Ludowej.

Taka jest prawda. Dlaczego jednak na przestrzeni dziejów odnotowujemy zaznaczanie się przypływów i odpływów w dziele — różne zresztą pojmowanie — demokracji publicznej życia? Dlaczego i teraz, podczas realizowania w naszym kraju generalnej odnowy, znów trzeba wracać do tej podstawowej sprawy? Dlaczego doszło ponownie do takiej deformacji, a nawet do zdegenerowania w praktyce codziennych poczynań, pryncypialnych reguł, warunkujących ludowładztwo?

Odpowiedź w tej kwestii daje stwierdzenie, zawarte w Założeniach programowych na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR, a odnoszące się do zagwarantowania nienaruszalności, wzmacniania i rozszerzenia się procesu realizacji ludowładztwa w naszym kraju. Aby ono mogło postępować i rozwijać się bez groźby wypaczeń, niezbędne jest mianowicie zapewnienie: „demokratyzacji procesu decyzyjnego i zapobiegania w ten sposób groźbie pojawienia się poważnych błędów w polityce gospodarczej i społecznej; rozwoju instytucji, pozwalających na możliwie jak najwcześniejsze sygnalizowanie negatywnych zjawisk oraz na tworzenie mechanizmów rozwiązywania sprzeczności i zapobiegania przekształcaniu się ich w konflikty społeczne”.

Należy uznać, iż właśnie ignorowanie (lub może nieznajomość) dotychczas tych podstawowych warunków doprowadziło do wynaturzeń, których społeczne i ekonomiczne skutki dotkliwie obecnie odczuwamy. Świadomość tego każe szczególnie teraz silnie akcentować w ogóle, a przede

wszystkim w przedzjazdowych pracach, wagę zagadnienia demokratyzacji i konieczność tworzenia takich instytucjonalnych form, które w przyszłości umożliwią w zależku ewentualne próby deformowania socjalistycznych podstaw życia społecznego w naszym kraju.

Przesłanki tych zagwarantowań zostały już dopełnione na wielu odcinkach. W ubiegłych miesiącach, jak nigdy dotychczas, zaznaczyła się powszechność udziału wszystkich warstw społeczeństwa w dyskusji nad sytuacją i przyszłością ludowego państwa polskiego. Organizacje polityczne i organizmy społeczne przede wszystkim partia i stronnictwa, związki zawodowe, ale również wszelkie stowarzyszenia i ugrupowania, dokonały rozliczenia z przeszłością. Wzbiły się lub jednoznacznie potępiły tych swoich przedstawicieli i członków, którzy okazali się niegodni pełnionych funkcji i zajmowanych stanowisk. Przeprowadziły też albo przeprowadzały obecnie wybory nowych władz na wszystkich szczeblach. Wybory odbywają się obecnie na całkowicie innych niż nakazywały to dawne regulaminy zasadach, a mianowicie przy swobodnym zgłaszaniu kandydatur i przy pełnej tajemnicy głosowania.

Demokratyzacja życia publicznego zaznaczyła się szczególnie wyraziście w pracach Sejmu, w swobodnych, nie skrepowanych uprzednimi ustaleniami w komisjach i w klubach, wystąpieniach posłów na sejmowym forum. Udostępnianie przebiegu obrad Sejmu, jak też debat na plenarnych posiedzeniach PZPR, ZSL i SD — milionowym rzeszom widzów i słuchaczy poprzez telewizję i radio oraz czytelników przez szczegółowsze sprawozdania prasowe, upowszechniają w całym społeczeństwie rzetelnie, bo bez osłonek i retuszy, tok oraz pełen obraz najważniejszych, gdyż decydujących o życiu narodu i państwa, debat i postanowień.

Ludowładztwo znalazło odbicie najpierw w instytucji przeprowadzania umów społecznych, a następnie w dopracowywanych przez szereg minionych miesięcy formach akceptacji i uznania przez organa państwowe nowo się konstytuujących organizacji związkowych i społecznych. Niezależnych, samorządnych, autonomicznych, skupiających w swych szeregach obywateli w

zależności od ich światopoglądu oraz osobistych przekonań.

Innym, jakże doniosłym dla demokratyzacji życia jej wyrazem jest coraz częstsze, publiczne wypowiadanie się w środkach masowego przekazu ludzi o różnych orientacjach, obok przedstawicieli partii stronnictw — przedstawicieli duchowieństwa, obok reprezentantów „Solidarności” — ich kolegów ze związków branżowych i autonomicznych.

Wspomniane tu już przedzjazdowe założenia programowe wyznaczają dużą rolę w konsolidowaniu wszystkich sił społecznych do działalności na rzecz kraju i ludowego państwa — organizacji wobec innych nadzór — Frontów Jedności Narodu. On bowiem (choć i do FJN nie brakowało uzasadnionych zastrzeżeń, ma znowu do spełnienia zasadniczą funkcję: skupiania w sobie wszelkich warstw, organizacji, ugrupowań — wszystkich obywateli, niezależnie od ich osobistych przekonań. Skupiania wokół celu, który przebiegać przyświeca ogółowi ludności, zamieszkującej ziemię między Bugiem a Odrą. Celem tym jest dobro Polski, a tym samym dobro każdego z nas.

W zależności od własnych uwarunkowań, doświadczeń i stopnia społecznej świadomości można rozmaicie rozumieć różne sprawy. Jeśli jednak zgadzamy się z tym, że demokratyzacja życia zagraża wynaturzeniom w działalności aparatu władzy i temu trzeba zapobiegać przez stwarzanie właściwych gwarancji, musimy również spojrzeć na sprawę z drugiej strony. Nie może mianowicie nie stać się oczywiste dla każdego myślącego człowieka, że w tym samym stopniu dla ludowładztwa jest niebezpieczne osłabianie dyscypliny społecznej i wszelkie antysocjalistyczne, sprzeczne z Konstytucją PRL, poczynania oraz nieodpowiedzialne wybryki.

Demokracja bowiem to także wspólnota nie tylko we władaniu, lecz również w odpowiedzialności za wszystko, co się w kraju dzieje. Świadomość tej prawdy i ścisłe jej stosowanie w codziennej praktyce to również jeden z czołowych warunków ugruntowywania i poszerzania ludowładztwa. A także — wydobywania się, z gospodarczych trudności, w jakich się znajdujemy. Dobro kraju przecież jest i musi stanowić zawsze dla każdego wartość najwyższą i niepodważalną.

ZDZISŁAW KANDZIÓRA

W autobusie facet przechwalał się, że kupił trzy skrzynki wódki i nie ma już z tego zakupu nawet „półówki”. Z dobrego serca — jak mówił — odstąpił znajomym, bo w mieście zakaz sprzedaży. — Chcą pić niech piją — monologował.

W ostatnich dniach na ulicach Poznania prawie nie było widać pijanych. Obowiązywała tutaj tygodniowa prohibicja. W izbie wytrzeźwień ruch był mniejszy. W minionym tygodniu trafiło tam 160 osób, w większości stali bywalcy. We Wschowie (woj. leszczyński) wódki nie można kupić w soboty, w dni wypłat, w pozostałe sprzedają ją dopiero od godziny piętnastej. W Głucholazach i Goleniowie — alkohol na kartki. Jeszcze gdzieś indziej ograniczono liczbę sklepów sprzedających trunki. Miasta gminy — odkad premier Jaruzelski ogłosił program walki z alkoholizmem —

prześcigają się w pomysłach, jak utrudnić nabycie „laluni”, „półbasa” czyli półlitra. Okresowe prohibicje przysparzają klientom melinom. Podwyżki cen, jak ucy doświadczenie, nie na długo powstrzymują amatorów od kupna butelki, a już na pewno nie zrezygnują z niej pijacy, alkoholicy. Trudno więc optymistycznie traktować mniejszą liczbę zapitych, którzy trafiają do po znańskiej izby wytrzeźwień po ostatniej podwyżce alkoholu. W picu wódki statystyczny mieszkaniec Polski znajduje się w czółowce światowej. Czy mordercy raptem staną się abstynentami tylko dlatego, że wódka podrożała i trudno ją kupić?

Statystyki z przerażającą mową obrazują liczbę i wiek pijącej młodzieży. Piją coraz młodsi. Piją, jak chcą, niektórzy bo nie mają perspektyw życiowych, bo nie ma na co oszczędzać, bo inflacja, bo...

Dwa razy w tygodniu, jak rok dłużej, obserwuję młodzież, która przychodzi na dyskotekę. Mimo że w bufecie nie sprzedaje się alkoholu, dziewczęta

MNIEJ PIJESZ — LEPIEJ ŻYJESZ

Recepta na anioła?

i ich partnerzy zalani są solidnie. Na balach maturalnych istnieje zakaz podania nawet lampki wina (zakaz ten niektórzy dyrektorzy łamią) ale w ubikacjach „pociągają się” wóde. Bez niej nie obejdzie się przyrządku. Młodzi ludzie, wyśtarczy posłuchać ich rozmów, licytują się — kto ile może wypić. Podobnie przechwala się ich rodzice. W dobrym tonie jest mieć „mooną głowę”.



Dudziarze na poznańskim Starym Rynku

W Poznaniu odbyły się niedawno Ogólnopolskie Konfrontacje Kapel Dudziarskich z udziałem muzyków ludowych z Beskidu Żywieckiego, Śląska i Wielkopolski. Na zdjęciu: kapela ze Zbyszynia koncertuje na poznańskim Starym Rynku.

Fot. „Głos” — R. Królak

Czy marnotrawimy ropę?

Świat straszony jest rychłym wyczerpaniem źródeł nafty od dawna — od czasu gdy produkty naftowe stały się przedmiotem masowego spożycia. Mało jednak który naród tak się trwoży, jak Polacy, że pewnego dnia wyschną zbiorniki w stacjach benzynowych, że samochody i inne urządzenia oparte na paliwie naftowym staną się bezwartościową kupą złomu. Czy nam to grozi rzeczywiście? Czy grozi to światu?

Nie jeszcze jest ropy w skropie ziemskiej, tego nikt nie wie. Z szacunków już odkrytych złóż wynika jednak że do wydobycia pozostaje nadal więcej ropy, niż jej dotychczas świat zużył. Wprawdzie w ciągu dwudziestego stulecia z roku na rok gwałtownie rosło zużycie produktów naftowych, ale w ostatnich kilku latach krzywa stanęła w miejscu, a nawet zaczęła spadać. Świat wcy się racjonalnie wykorzystywać energię i inne właściwości bituminów. Państwa zrzeszone w OPEC wobec nadmiaru ropy znajdującącej się na rynkach światowych zmuszone były w ostatnich dniach zamrozić swoje apetyty na kolejne podwyżki cen. Kogo stać na płacenie za ropę, ten może ją kupić w dowolnych ilościach i zapewne będzie tak jeszcze przez długie lata.

Natomiast w Polsce z ropą krucha. Wprawdzie odstąpiono od zamiaru racjonalizacji paliw dla prywatnych użytkowników samochodów, motocykli i innych silników spalinowych, ale podnosi się ceny benzyny a użytkownicy samochodów z miesiąca na miesiąc poddawani są coraz drastyczniejszemu reżimowi oszczędnościowemu z konieczności — bo często w CPN wysychają dystrybutory. Przydzielają paliwa dla wielu pojazdów państwowych — stały w maju br. obcięte o 40 procent. Jest to konsekwencja ograniczenia przez Polskę importu ropy i produktów naftowych, a to na skutek pustki w dewizowej kasie. Z oficjalnych informacji wynika, że w tym roku liczyć możemy tylko na to, co importujemy z ZSRR. I na to, co wydobędziemy u siebie. W poprzednich latach kupowaliśmy jeszcze po dwa trzy miliony ton na ryn-

kach arabskich i afrykańskich. Nie stać nas na kontynuowanie tego importu. A nasze zasoby ropy?

Karliński gejzer wzbudził w narodzie nadzieje. Raz po raz pojawiające się wiadomości o nowych odkryciach, a to pod dnem Bałtyku, a to na Pomorzu, a to w Wielkopolsce podniecały wyobraźnię tych, co by chcieli widzieć Polskę Kuwejtem. — To złudzenie — mówi geolog i naftowcy. Pod polską ziemią nie ma wielkiej ropy. — Ale może być „średnia” — to zgodnie wszyscy podkreślają. — I na niej też moż-

Petrofobie petrowizje i petrofakty

na zrobić dobry interes. Tylko trzeba ją znaleźć i wydobyć w sposób racjonalny.

Według danych oficjalnych wartość wydobyczych w Polsce bituminów wyniosła w ub. roku około 800 milionów dolarów. (Za tyle można by je sprzedać na światowych rynkach). Złożyło się na tę kwotę około 6,5 miliarda metrów sześciennych gazu i około 310 000 ton ropy. W przypadku ropy, to ilość marginalna w stosunku do czterocznego zapotrzebowania polskiej gospodarki (około 16 milionów ton). Geolodzy oraz górniczy naftę i gaz dowodzą, że w ostatnich latach wyraźnie zaniedbano eksploatację i poszukiwania nowych źródeł tych bogactw naturalnych Polski, jakimi są bituminy. Wydobycie ich z roku na rok spada, zaś eskapę nakłady na poszukiwania, a przede wszystkim kłopski sprzęt wiertniczy i niedoskonałe metody pracy ograniczają prawdopodobieństwo bogatych odkryć. Nasuwa się wniosek, że w epoce drogiej nafty gardzimy własnymi zasobami.

Czy nasza gospodarka narodowa zużywa — w porównaniu do innych krajów — dużo czy mało bituminów? Odpowiedź jest bardzo prosta. Procentowy udział ropy naftowej w strukturze nośników energii jest w Polsce najniższy na świecie. Nie ma takiego drugiego kraju, w którym węgiel odgrywałby tak przytłaczającą rolę w energetyce, transporcie, w całej gospodarce. Dla porównania w 1975 roku na głowę Amerykanina przypadało rocznie 3591 kilogramów benzyny, olejów napędowych i opałowych, asfaltu i in-

nych produktów naftowych, Szwed zużywał 3250 kg, Anglik — 1485, Czechosłowak — 1112, Węgier — 871, a Polak tylko 406. W 1979 roku na Polaka przypadało 514 kilogramów, ale od tamtego czasu znów nastąpił spadek.

Tak więc w żadnym razie świat nie może mieć do nas pretensji, że zużywamy nadmierne ilości produktów naftowych. Wręcz przeciwnie, możemy chodzić w głąb superoszczędnych. Tyle że zaszczyt to raczej wątpliwy i świat myślicy i działający racjonalnie dziwi się naszej awersji do paliw i surowców naftowych, znacznie łatwiejszych w użyciu i przetworstwie niż węgiel, nie wymagających ogromnych inwestycji w kopalnictwie, transporcie, energetyce, ochronie środowiska. Ze ich „wkrótce” zabraknie? To wtedy świat się dostosuje do nowych, albo i starych nośników energii; póki co, kto umie liczyć, woli palić „drogą” ropę niż „tani” węgiel. Bo w całokształcie rachunku nafta wychodzi taniej.

Skąpimy na zakupach ropy. A czy tę, którą już kupiliśmy, zużywamy oszczędnie — albo raczej racjonalnie?

Z uporem godnym lepszej sprawy wytworzymy archaizm „Syrrenę”, tykającą prawie dwa razy więcej benzyny niż mały „Fiat”, zaangażowaliśmy się w wytworzenie ciężkiego i benzynozomnego „Poloneza” zamiast skonstruować i produkować samochód o klasie lżejszy i mniejszy. Produkujemy i kupujemy za granicą ciężarówki napędzane silnikami benzynowymi, gdy inni nawet małoditrazowe auta osobowe wyposażają w silniki dieselskie. Struktura naszego transportu samochodowego jest nieracjonalna — dużo małych i średnich ciężarówek, za mało ciężkich i paliwooszczędnych. Zbyt wolno elektryfikujemy koleje. W ogóle problematyka racjonalizacji zużycia paliw naftowych traktowana jest po macoszemu.

Świat nie rezygnuje z ropy naftowej, świat potrafi ją wykorzystywać coraz racjonalniej. My tymczasem straszmy się z sadyistyczną rozkoszą, że niebawem staną autobusy i traktory że nie ma sensu rozwijać indywidualnej motoryzacji, bo i tak nie będzie benzyny. Zgoda, nie będzie, jeśli nie będziemy mieli za co jej kupić. Ale zawsze będzie jej za mało, jeśli nie przestanemy jej marnotrawić. Na marnotrawstwo nie poradzi żadna podwyżka cen paliw. Przecież nie o to chodzi, żeby mniej jeździć, albo i wcale, lecz żeby jeździć zużywając jak najmniej paliwa.

TOMASZ TALARCZYK

prawdziwe. W końcu po to produkuje się trunki, aby je pić, tyle że z umiarem. Na świecie pija się drinki, koktajle z niewielką zawartością alkoholu, u nas — żłapie się wóde. Im mocniejsza, tym lepsza. Nie mamy tradycji przyrządzania napitków alkoholowych, nie mamy kultury picia. Myślę, że tak jak uczy się kultury jedzenia, tak należałoby uczyć kultury picia. Tylko kto ma się tym zająć? Dom, który sam jej nie posiada? Może szkoła?

Już słyszę te głosy oburzenia, że proponuję rozpijanie młodzieży. Nie proponuję rozpijania, ale warto się zastanowić, co lepsze — serwowanie na szkolnych zabawach w starszych klasach szkół średnich i balach maturalnych koktajli z szampanem, winem niż pokątne picie żytniej? Francuzi z okazji uroczystych posiłków pozwalają nawet dzieciom pić trochę szampana i nie ma to nic wspólnego z alkoholizmem.

Przez pewien czas panowała u nas moda na wszelkiego rodzaju koktajle. Rychło ją zarzucono, bo wina, soki owocowe były droższe niż wódka. I ciągle jeszcze, mimo podwyżek taniej podjąć gości „czystą” niż średniej jakości winem. O sokach i tonikach nie ma nawet co wspominać, bo zapomnieliśmy, jak wyglądają i smakują.

Zaś naczelnikom miast prześcigającym się w pomysłach, jak pijaków na aniołów przeobrazić, polecam doświadczenia z Norwegii. Opowiadają bywali tam ludzie, że w małych miejscowościach przed knajpą stoi policjant. Za każdego wychodzącego pijanego sypie on man dat restauratorowi, bo ten jest trzeźwy i ma obowiązek nie sprzedawać alkoholu pijanemu.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Choć na 40 procent pieniędzy
brakuje pokrycia w towarach...

W kolejce po podwyżkę

(PAP) Już chyba nikogo nie trzeba przekonywać, że wszelkie dodatkowe podwyżki płac — to pieniądze bez żadnego pokrycia na rynku, nakreślające tylko spirale inflacji, która obraca się głównie przeciw ludziom o skromnych dochodach. Tymczasem mimo pełnej, zdawałoby się, zgodności poglądów w tej sprawie, nacisk na podwyżki nie maleje. Wciąż na we branże i grupy zawodowe ustawia się w kolejce z żądaniem, których realizacja po ciągnęłaby za sobą nowe dziesiątki miliardów złotych rzucone na zupełnie już zrujnowany rynek.

Lawina zaczęła się toczyć już w lipcu ub. r., kiedy to przystąpiono do serii znaczących podwyżek płac w warunkach luki towarowej obliczanej na 100—150 mld zł. Od tego czasu kolejne decyzje o podwyżkach płac i świadczeń społecznych zapisanych w porozumieniach uruchomiły 233,9 mld zł w skali rocznej. Równocześnie stale postępuje spadek produkcji. W rezultacie luka towarowa osiągnęła wielkość szacowaną na blisko 500 mld zł. Brakuje towarów na pokrycie 35—40 proc. pieniędzy, jakimi dysponuje ludność. Im bardziej to zjawisko będzie narastało, tym trudniejsza i dotkliwsza okaże się wielka operacja cenowo-dochodowa, przed którą stoją.

Dalsze postulaty płacowe za pisane na ogół w zawartych już porozumieniach (głównie zmiany układów zbiorowych pracy i wprowadzanie kart branżowych) oblicza się na 103 mld zł. W kolejce ustawili się m. in. portownicy, drzewiarze, energetycy, hutnicy. Realizacja tych żądań w żadnym razie nie oznaczałaby generalnego zamknięcia problemu, bowiem każde nowe uprawnienie przyznane jakiejś grupie zawodowej natychmiast wyzwalia ambicje i nowe postulaty innych grup.

Czy wydawać nowe czasopisma?

(PAP) Klub Prasoznawczy SDP zorganizował dwudniową konferencję „okrągłego stołu” pod hasłem „Nowe czasopisma na polskim rynku wydawniczym — prezentacja prasoznawcza”. Do udziału zaproszono przedstawicieli redakcji kilku tytułów, które pojawiły się w ostatnim okresie na polskim rynku wydawniczym.

lub zmieniły swą dotychczasową formułę, w celu wysondowania — czy — w obecnej sytuacji braku papieru — istnieje potrzeba wydawania nowych pism. Temu swoistemu „przesłuchaniu” poddał przedstawiciel redakcji m. in. tygodników „Solidarność” i „Antena” oraz dwutygodnika „Horyzont”.

Surowe kary dla członków gangu złodziei samochodów

(PAP) Prawdziwą zimą dla posiadaczy czterech kółek w Trójmieście stały się w ostatnich miesiącach kradzieże samochodów. W wielu wypadkach samochody, głównie „Fiaty” znikały bez śladu jak przysłowiowa kamfora.

Przed Sądem Wojewódzkim w Gdańsku zakończyła się rozprawa przeciwko jednemu z gangów złodziei samochodów. Na ławie oskarżonych znalazło się 12 osób. Gang był doskonale zorganizowany, skradzione samochody miały

podrobione dowody i numery rejestracyjne, a nawet fabryczne. Wozu nie nosiły najmniejszych śladów włamania, gdyż były po prostu otwierane podrobionymi kluczami.

Szef gangu Tadeusz Sokolowski otrzymał karę 7 lat pozbawienia wolności i 220 000 zł grzywny. Dokonujący kradzieży Mirosław Kossakowski i Sławomir Dudzin mieszkający Trójmieście skazani zostali na kary po 5 lat pozbawienia wolności oraz 170 000 zł grzywny.

Zainęło 45 osób

Znów tragiczny weekend na drogach

(PAP) Jak wynika z danych Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej MO w ostatnią sobotę i niedzielę zanotowano 402 wypadki drogowe, w których 45 osób poniosło śmierć, a 527 zostało rannych. Wśród zabitych było m. in. 13 motocyklistów, 11 pieszych, 9 pasażerów i 4 motorowzystów.

Zdaniem funkcjonariuszy służby ruchu drogowego MO, do najpoważniejszych obecnie problemów należy niestrzeżoność kierowców, jazda z nadmierną prędkością oraz wymuszanie pierwszeństwa przejazdu. Istotną plagą w sobotę i niedzielę są pijani motocykliści.

Załad pod nazwą „Leśny” otwarto niedawno przy trasie E-12 tuż przed Białymostkiem. Wygodne to miejsce pociągło dla turystów zmotoryzowanych, udających się w północno-wschodni rejon kraju. Gościńiec ten jest dużym kombinatem noclegowo-gastronomicznym. Ma 230 łóżek w estetycznych bungalowach oraz setkę miejsc na polu namiotowym. Na miejscu restauracja i inne wygody. Całość firmuje „Gromada”.

Jak ostatnio podano, PTK jest gospodarzem 286 obiektów noclegowych. Mogą one jednorazowo przyjąć prawie 28 000 gości, przynajmniej w sezonie letnim. Ale tylko 10 baciwek, które oddano do użytku w ostatnich latach, jest w dobrym stanie, bowiem większość PTK-owskich schronisk wymaga remontu lub modernizacji.

Pod egidą Federacji Konsumentów zawiązał się nie dawno Klub Ochrony Turysty. Inicjatywa utworze-

Ścisła współpraca między Polską i ZSRR w dziedzinie motoryzacji

(PAP) Od wielu lat jednym z najważniejszych partnerów handlowych Polski w dziedzinie motoryzacji jest Związek Radziecki. Oba państwa dostarczają sobie zarówno gotowe pojazdy, jak również części i podzespoły przeznaczone do ich budowy. W ostatnich latach wzajemne obroty wzrosły. W tym roku z uwagi na nasze problemy gospodarcze utrzymują się one na zeszłorocznym poziomie.

Pokaźną część obrotów stanowią kontrakty dotyczące samochodów osobowych. W tym roku ZSRR dostarczył do Polski w sumie około 13 000 samochodów „Łada”, a więc 2—3 razy więcej niż w latach ubiegłych. Ze Związku Radzieckiego otrzymamy w br. także 5 000 „Zaporożców” i 2 000 „Wolg”. Polska sprowadza z Kraju Rad ponadto niektóre elementy przeznaczone do montażu samochodów „Fiat” 125p „Fiat” 126p i „Polonez”. Są to m. in. felgi, gumowe podkładki zamki, klamki kasetowe, pasy bezpieczeństwa.

Wciąż duża popularnością cieszą się w Związku Radzieckim polskie samochody dostawcze „Żuk” i „Nysa”. Nie są to co prawda wozy najnowsze, ale za to mają one inną niepodważalną zaletę — są to pojazdy wytrzymałe. W tym roku wysłano do Związku Radzieckiego około 3—7 000 tych samochodów do-

stawczych. Dostawy te będą mniejsze w porównaniu do pierwotnych zamówień, z uwagi na nasze ograniczenia produkcyjne.

Oba państwa łączy ponadto ścisła współpraca w zakresie samochodów ciężarowych. Polski przemysł dostarcza w tym roku ok. 50 000 kompletów hamulcowych dla ciężarówek „Kamaz”, w zamian za co nasz kraj otrzymuje te pojazdy w różnych odmianach. Ze Związku Radzieckiego Polska dostaje także sporo ciężarówek typu „Kraz”, „Maz”, „Zil”, „Gaz” i „Bielaz”, mających ładowność od 4 do 30 ton.

Polski przemysł pomaga Związkowi Radzieckiemu w wyposażaniu stacji obsługi i naprawy. W tym roku na sze fabryki dostarczyły w sumie do ZSRR różnego typu urządzenia obsługowo-naprawcze oraz części do nich o wartości ok. 15 mln rubli. Największą część tych dostaw stanowią podnośniki do samochodów. Wysyłamy tam również diagnostyki, myjnie sztokowe do samochodów osobowych, myjnie komorowe do mycia podzespołów i części, urządzenia do badania hamulców. Pod względem wartościowym wywózujemy się z zawartych kontraktów. Biorąc jednak pod uwagę poszczególne urządzenia, to dostawy niektórych realizowane są z wyprzedzeniem zaś innych — z opóźnieniem.

Kilkanaście tysięcy nałogowców

Narkomania szerzy się głównie wśród młodzieży

(PAP) Dokładnej odpowiedzi na pytanie, ile jest narkomanów, nikt chyba nie jest w stanie udzielić. W zależności od źródła, szacunki wahają się od kilkudziesięciu do kilkuset tysięcy osób.

Na szerszą skalę zjawisko to pojawiło się w końcu lat 60-tych, jednocześnie z pojawieniem się u nas zjawiska „ruchu hippisowskiego”. Jak się ocenia, na przełomie lat 60-tych i 70-tych mieliśmy kilkanaście tysięcy rodzimych „dzieci kwiatów”, a przecież nieomalże atrybutem tego ruchu były narkotyki. Domorośli „hippisi” pragnąc naśladować „współwyznawców” z krajów zachodnich, a nie mając dostępu do środków odurzających, zaczęli stosować różne metody i sposoby ich uzyskiwania. Wykorzystywano najrozmaitsze substancje zastępcze: pasty do obuwia, proszki do prania, słynny „Tri”. Eksperymentowano także z różnymi trującymi roślinami. Jednocześnie notowano w kronikach prokuratorskich coraz więcej przypadków fałszowania recept oraz włamań do aptek i magazynów z farmaceutykami.

Obie te tendencje obserwowane są także i obecnie, przy czym od kilku lat rozpowsze-

nia się produkcja środków odurzających, zwłaszcza z suszu narkotyków i słomy makowej.

Według danych milicyjnych zarejestrowano w ubr. ponad 8 000 narkomanów, z tym, że milicyjni fachowcy od tych spraw twierdzą, że należałoby te liczby przemnożyć jeszcze przez co najmniej 10. Niepokojące jest przy tym zjawisko zwiększania się liczby osób znajdujących się w stadium pośrednim dzielącym od pełnego nałogu. Chodzi tu o tzw. narkomanów okazjonalnych, a więc osoby, które jeszcze nie poczuły pełnego „głodu narkotycznego”.

Kim jest statystyczny narkoman? Zgodnie ze wspomnianymi już danymi milicyjnymi narkomania dominuje wśród młodzieży. Spośród 33 osób, które w ubr. zmarły wskutek przedawkowania żadna nie przekroczyła 30 roku życia. Zjawisko to koncentruje się prawie wyłącznie w miastach, chociaż w ostatnich latach coraz częściej występuje w mniejszych uprzemysłowionych miejscowościach. Spośród odnotowanych w milicyjnych rejestrach narkomanów ponad połowa pochodzi ze środowiska robotniczego.

Turystyczny przekładaniec

nia klubu wyszła do pracowników Instytutu Turystyki, a po parli ją dziennikarze. W programie Klubu za najpilniejsze zadanie uznano sporządzenie katalogu najjaskrawszych grzechów popełnianych względem turysty (ustalenie cen, jakość usług, zaopatrzenie w sprzęt turystyczny itp.).

W połowie maja ruszyła na morskie szlaki gdańska biała flota, licząca 22 stateczki pasażerskie i 7 wodorodów. Przed tym terminem można już było korzystać z wycieczkowych rejsów Gdynia — Hel oraz na Westerplatte. Flaga nowo statek Zegluga Gdańskiej — „Mazowsze”, po przerwie zimowej, w której pełnił funkcję hotelu w Gdańsku, pływa obecnie na linii turystycznej do Kopenhagi i Goeteborga. W obecnym sezonie będzie on zabierał pasażerów do Helsinek, Sztokholmu, Rygi i Leningradu. Wycieczki na te porty będą obliczone na osiem dni.

W Karpaczu powstaje skansen meteorologiczny. Ma on stanowić część koncepcji kulturalnego zagospodarowania Karpacza. Zaczatkim nowego muzeum-skansenu będzie stare obserwatorium meteorologiczne ze Śnieżki, najwyższego szczytu Sudetów. Je go rozbiora, ma nastąpić jeszcze w tym roku i po transportowaniu do miasta będzie ono zmontowane koło Muzeum Sportu i Turystyki.

Głów Wielkopolski wzbogaci się niebawem o największy w tym rejonie kraju hotel „Mieszko” — budo- wany jest za kwotę około 150 mln złotych, a gospodarzem obiektu jest miejscowe przedsiębiorstwo turystyczne „Warta-Tourist” Gorzowskie. Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego kontynuuje prace wykończeniowe na parterze budynku. Pierwsi goście mają zamieszkać w „Mieszkach” w październiku br. (c)

Sport-sport

Młodzież Poznania i Wielkopolski najlepsza w Igrzyskach Szkół Rolniczych

Przez dwa dni minionego tygodnia na kilku obiektach sportowych Poznania rozgrywane były IX Ogólnopolskie Igrzyska LZS Młodzieży Szkół Rolniczych i CZSR. O randze zawodów niech świadczy fakt o obecności w Poznaniu ministra rolnictwa Jerzego Wojcieckiego, który w towarzystwie przewodniczącego Rady Głównej LZS Waldemara Świrgonia doznał otwarcia igrzysk. 1500 uczestników reprezentujących 250 szkół rolniczych z całego kraju rywalizowało w lekkiej atletyce, podnoszeniu ciężarów, akrobatyce sportowej, zapasach, piłce ręcznej, siatkowej i koszykowej.

Tegoroczne zawody stały

Polacy pokonali szczypiornistów RFN

(PAP) W Olsztynie zakończył się międzynarodowy turniej piłki ręcznej mężczyzn o Puchar Manifestu Lipcowego. Zwyciężyła w nim Polska I pokonując w decydującym meczu mistrzów świata — RFN 24:17 (12:8). W meczu o trzecie miejsce Polska II — pod tym szyldem wystąpiła młodzieżowa reprezentacja naszego kraju — zremisowała z Białoruską SRR 20:20 (7:10). Lepszą różnicą bramek trzecie miejsce zajęła Białoruska SRR.

Rekord świata w lekkoatletycznym wieloboju

(PAP) W lekkoatletycznym meczu w wielobojach rozegranym w Kijowie między reprezentacjami ZSRR i NRD, padł rekord świata. Ustanowiła go 23-letnia Ramona Neubert (NRD), która w siedmioboju uzyskała rezultat 6 716 pkt. (po czątkowo podany został wynik 6 717 pkt.). Rezultat Neubert jest lepszy od poprzedniego rekordu świata, należącego także do tej zawodniczki o 95 pkt.

„Finniści” walczyli o Puchar MTP

Na Jeziorze Kierskim rozegrano regaty żeglarskie o Puchar Zarządu Międzynarodowych Tarogów Poznańskich w klasie „Finn”. Niestety tylko w obsadzie okręgo- wej. Mimo to na starcie pojawiło się 26 łódek.

Po pięciu wyścigach zwyciężył Janusz Sadowski (AZS) — który trzykrotnie był pierwszy i dwa razy drugi. Wyprzedził on Wojciecha Ruszczyńskiego (JKW), Piotra Przewoźnego (Poznań) i Pawła Pawlaczka (Poznań).

Osobny puchar ufundował Jach- Klub Wielkopolski dla zwycięzcy ostatniego wyścigu. Zdobyl go W. Ruszczyński (leg)

Zwycięstwo żużlowców Unii w Częstochowie

W zaległym meczu o mistrzostwo żużlowej ekstraklasy, rozegranym na torze w Częstochowie, miejscowy Włókniarz przegrał z Unią Leszno 38:52. Mistrzowie Polski na ciężkim, nierównym torze górowali nad osłabionym brakiem J. Jarmuły zespołem Włókniarza, wy- szkoleniem technicznym. Tylko w pierwszych czterech wyścigach gospodarze stawiali zacięty i skuteczny opór drużynie trenera Z. Dobruckiego. Lo- sy meczu zostały rozstrzygnięte w trzech kolejnych pojedynkach, zakończonych zwycięstwami zawodników Unii 5:1. W V biegu, mimo nieudanego startu, para- ra gości W. Heliński — C. Piwoz z ademonstrowała do- jrzalą taktykę i zdobyła dla- woich barw 5 punktów, a w następnym wyścigu R. Jankowski i R. Buśkiewicz zdecydowa- nie pokonali czołowego zawod-

pod znakiem doskonałych wy- stępów reprezentantów Pozna- nia i Wielkopolski, którzy w kla- syfikacji województw i szkół wywalczyli pierwsze lokaty. W punktacji województw jak już wspomnieliśmy wygrał Pozna- nian 536 pkt., przed Białymstoki- em 480,5 pkt. i Opolem 467 pkt. Konin wywalczył wyso- kie osme miejsce 263,5 pkt., Kalisz był piętna- sty 263,5 pkt., Leszno czter- dzieste drugie 114 pkt., a Pila czterdziesta trzecia 91 pkt. W punktacji szkół ZSR Kacz- ki Średnie (Konińskie) 290 pkt., przed ZSR Marianowo 229 pkt. i ZSR Szczecinkiem 215,5 pkt. Na szóstym miejscu zna- laził się ZSR z Wrześni 178 pkt. (kar)

Łucznicze mistrzostwa okręgu

Pod dyktando Surmy

Na torach łuczniczych Leś- nika przy ul. Piastowskiej w Poznaniu rozegrano trzydniowe mistrzostwa okręgu w łuc- nictwie. Przebiegały one pod dyktando łuczniczek i łuczni- ków poznańskiej Surmy, któ- rzy wywalczyli większość czo- łowych lokat. Na najwyższym poziomie stała rywalizacja w grupie seniorów, w której Bog- dan Jurczenia i Wojciech Szy- mańczyk (oba z Surmy) osią- gnęli wyniki powyżej 2400 punk- tów.

Tytuły mistrzów okręgu na 1981 rok zdobyli: w grupie se- niorów — B. Jurczenia 2420 pkt.; wśród seniorek: Maria Dworczak (Surma) 2365 pkt., w grupie juniorów: Jerzy Woj- ciechowski (LZS Chrobry Gniezno) 2052 pkt., a wśród junierek tytułów mistrzows- kich nie rozdzielono, gdyż za- brakło regulaminowej liczby startujących. Pierwsze miej- sce przypadło Teresie Waszak (Surma) 2115 pkt. (kar)

Polskie koszykarki wygrały turniej

(PAP) W niedzielę zakończył się w Gdańsku międzynarodowy turniej koszykówki kobiet o Puchar Bał- tyku. Wprawdzie zgodnie z ocze- kiwaniami zwyciężyły wicemistry- nie Europy, reprezentacja Polski, ale nasze koszykarki stoczyły w niedzielę zwycięski pojedynek z Ku- bą, którego losy ważyły się do ostatniej sekundy. Polki wygrały 74:73 (34:36).

Szybowcowe MP zakończone

W niedzielę zakończyły się XXVI Szybowcowe Mistrzostwa Polski. Fatalne warunki atmosferyczne pozwoliły na rozegranie jedynie 4 konkurencji w klasie standard I otwartej oraz tylko 3 w zawodach kobiet. A oto osta- teczne wyniki: kobiety — 1. B. Demczenko 2941 pkt., 2. L. Wusa-owska 1909, 3. A. Dankowska (Leszno); klasa otwarta — 1. A. Frackowiak (Poznań) 3456, 2. M. Poźniak (Leszno) 3447, 3. S. Kluk; klasa standard I. A. Zapolski 2272. (ahe)

Zwycięstwo żużlowców Unii w Częstochowie

W zaległym meczu o mistrzostwo żużlowej ekstraklasy, rozegranym na torze w Częstochowie, miejscowy Włókniarz przegrał z Unią Leszno 38:52. Mistrzowie Polski na ciężkim, nierównym torze górowali nad osłabionym brakiem J. Jarmuły zespołem Włókniarza, wy- szkoleniem technicznym. Tylko w pierwszych czterech wyścigach gospodarze stawiali zacięty i skuteczny opór drużynie trenera Z. Dobruckiego. Lo- sy meczu zostały rozstrzygnięte w trzech kolejnych pojedynkach, zakończonych zwycięstwami zawodników Unii 5:1. W V biegu, mimo nieudanego startu, para- ra gości W. Heliński — C. Piwoz z ademonstrowała do- jrzalą taktykę i zdobyła dla- woich barw 5 punktów, a w następnym wyścigu R. Jankowski i R. Buśkiewicz zdecydowa- nie pokonali czołowego zawod-

II LIGA			
Sparta — Motor		34:54	
Slask — GKM Grudziadz			
Stal — Unia	mecz przełożony	58:32	
Stal — Slask (mecz zaległy)			
1. Stal	7	13:1	+132
2. Motor	7	12:2	+102
3. GKM Grudziadz	6	6:6	+57
4. Ostrovia	6	6:6	-61
5. Slask	6	5:7	-22
6. Unia	6	4:8	-64
7. Sparta	6	0:12	-114

Praca

Do zbioru truskawek - przyjmie. Osiedle Plewiska, Łakowa 48. 21151g

Restauracja „Turystyczna” przyjmie do pracy kucharzy pomoce kuchenne, pokojowe. Poznań, Stary Rynek 91. 29651g

Przy zbiorze porzeczki za trudni. Tarnowo Podgórze, ul. 28 Października, na Górze dojazd autobusem 102. 24884g

Przyjmie dozorstwo z mieszkaniem. Oferty Skryta 1 dla 28548g.

Dziewczyna religijna, uczciwa potrzebna prostostwo blisko Poznania. Z prowincji mile widziana. Oferty Skryta 1 dla 28310g.

Pani do dziecka potrzebna. Tel. 33-06-53. 28415g

Przyjmie dozorstwo - w runek mieszkanie (możliwość palenia c.o.) Oferty Skryta 1 dla 28459g.

Potrzebna opiekunka do pójrocznej dziewczynki. Tel. 573-41 wewn. 60 i 629-36. 28569g

Potrzebna opiekunka do dziecka - 2 lata. Grunwald lub okolice. Oferty Skryta 1 dla 28592g.

Zatrudnie do pracy w ogrodnictwie dwie panie, wglądnie dziewczyny oraz 1 pomocnika ogrodniczo czego. Ogrodnictwo, Marian Gust Mosina, ul. Strzelecka 100, tel. 510.

Potrzebna bielizniarka. Oferty Skryta 1 dla 28719g.

Od 1 sierpnia potrzeba dwóch mężczyzn do rwanja owoców. Skryta 1 dla 28735g.

Przyjmie prace na drutach lub szydełko. Oferty Skryta 1 dla 28749g.

Palacz - dozorca potrzebny (Stary Rynek). Oferty Skryta 1 dla 28784g.

Przyjmie panie do lekkich prac w warsztacie. Oferty Skryta 1 dla 28798g.

Kupno

Bony PeKaO kupie. Tel. 32-34-08, godz. 17-20. 28108g

Ogródek pracowniczy kupie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27942g

Drut oporowy od 1,5 - 4 mm, lub spirale grzejne kupie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27534g

Telewizor kolorowy „Rubin” nowy kupie. Tel. 623-14 do godz. 17 27568g

Ciagnik C-330 do remontu kupie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27824g.

Pilnie kupie dwoje drzwi prawe do samochodu Skoda 100 S. Wiadomość: Telefon 32-03-14. 27415g

Kurki z lisów brązowa kupie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27452g

Ogródek działkowy najchętniej w Krzesinach kupie. Maria Karpińska, ul. Krakowska 34 m. 7A. 27335g

Ogródek działkowy kupie lub wydzierżawie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27305g.

Kupie kurnik 1000 m2. okolice Poznania. Oferty Skryta 1 dla 28430g.

Kożuchy damskie nr 36, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100. Tel. 400-91 od godz. 15. 29070g

Sprzedaj

Tapczan jednoosobowy, 2 stoliki, małe biurko sprzedam. Kochanowskiego 20 m. 3 po godz. 18. 29656g

Tradycyjna maszyna do lodów sprzedam. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 29590g.

Sztuczne stołowe srebrne. sprzedam. Tel. 78-08-80. 27549g

Encyklopedie 4-tomowa PWN Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27876g

Bufet, stół, koczka 162 kg. Złotostenia. Warszawa, tel. 25-03-30 wieczorem. 27413g

Zagraniczne tworzywo cycolak sprzedam Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27430g

Gitare elektryczna Jole 22 Diugosza 9 m. 5. 27482g

Taksometr niemiecko-za chodni sprzedam. Tel. 77-81-52. 27182g

Maskownice elektroniczne sprzedam. Tel. 22 06-96. 27246g

Gitary elektryczne „Jule” oraz basowa sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27214g

Duży fikus sprzedam. Po pińskich 12A m. 16. 27240g

Vermona ET6-1, Músma Gran - Swierkowski. Os. Rusa 83 m. 10. 27275g

Nowa młocarnia z prasą (siódemka) sprzedam. Stęszew Kórnicka 17 28256g

Przyjmie zamówienia na krzewy róż pod szkło lub folie. Grzegorz Patalas 62-007 Biskupice ul. Głowa 32. 28283g

Nowy kalkulator francuski sprzedam. Tel. 425-47. Polna 27 m. 7. 28226g

Przycepe 4-tonowa, 1 wóz konny na 20 sprzęt. Tokarski, wieś Błażew, 64-620 Murawna Goślina. 28488g

Szafa trzydrzwiowa sprzedam. Tel. 67-58-10. 28494g

Folie, c.o., piec - komin sprzedam. Poznań, Luboń 4 ul. Ogrodowa 1. 28331g

Silnik Mercedes 200 D po remoncie sprzedam. Przemierowo, ul. Wysokołowska 29. 28323g

Okulary słuchowe dwustronne austriackie „Vionatone” sprzedam. Tel. 67-96-24. 28336g

Lustro empire 2,40 konsola falans sarreguines tel. 67-48-89 godz. 18-20. 28331g

Lódz gumowa „Stynka” sprzedam. Tel. 429-61 Rumblewicz. 28392g

Kuchenne gazowa „Sloboda” i 2 butle 11 l sprzedam. Tel. 137-371. 28553g

70 m2 parkietu sprzedam. Swarzędz, ul. Paderewskiego 18 po godz. 15. 28580g

Fortepian, biblioteka kre denc styl edański sprzedam. Poznań Rynek Je. zwicki 3 m. 9. 28615g

Akwarium, stół kuchenn. wózek głęboki, bielizniacz sprzedam. Telefon 745-98. 28692g

Nowa japońska lornetka 16X50 oraz kalkulator 24-działaniowy sprzedam. Oferty Skryta 1 dla 28717g.

Motocykl BMW R-35 sprzedam. Oferty Skryta 1 dla 28726g

Plymoss sadzonki półroczne sprzedam. Telefon 67-18-04 po godz. 20. 27817g

Szafa chłodnicza i klatki do norek sprzedam. Luboń 3 ul. Wojska Polskiego 91 (po południu) 27252g

Piec c.o. 10 m2 tanio sprzedam. Luboń, ul. Kilińskiego 35. 27543g

Olejek spożywczy skoncentrowany, pomarańczowy, angielski 3 kg sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27521g.

Preparat do oprysków Di thane francuski 5 kg sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27520g.

Sprzedam C-360 Wiadomość: Swarzędz, Cmentarna 1. 27582g

Maszyny do wypieku ołyt wafelowych (andrut) wy plek 6 sztuk jednorazowo, na brad elektryczny sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27595g

Wzory nowego wyrobu rynkowego w metalu z dokumentacją. Plewiska Andrzejewskiego 8. 27630g

Piece kaflowe sprzedam. Tel. 67-98-60. 27639g

Tulipany Alpe d'Or I - II - III gat i siewka oraz frezie super Starerona - cebulki sprzedam. Ogrodnictwo, Karol Zygarowski, 62-080 Lugo wo ul. Ogrodowa 12. 27639g

Czarny frak na wysoka, szesnala osobę sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27717g

Blache ocynkowa na obelana gr. 0,3 mm 200 kg. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27729g

Betoniarke 150 wibrator formy Alfa, stropowe sprzedam. Kąstrzyn Wlkp. Zeromskiego 18. 27774g

Sprzedam nowa strakcyj na produkcie surowiec zapewniony Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27790g

Komplet mebl debowych sprzedam. Informacja! Szkoła Zalasewo, gm. Swarzędz. 27848g

Dwa tuczniki sprzedam (30 km od Poznania). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27851g.

Magnetofon Dama Plk” aparat fotograficzny „Pentacoon K-16” sprzedam. Grunwaldzka 232 27865g

Zerzwarke do folii PCV - 1200 V, tury c.o. oraz spawarkę sprzedam. Nowak, Mosina ul. Wistrowa 8. 28111g

Kozuski dziecięce nowe. Tel. 652-07. 27952g

Asparagus sprenger i sadzonki w pierścieniach i siewka sprzedam. Błażas, 95-070 Aleksandrów Łódzki, Wola Grzymkowa 27. 28006g

Debowe, rzeźbione meble, (gabinet) sprzedam. Oferty Skryta 1 dla 28048g

Przycepkę jednoosłowa do ciagnika sprzedam. Rawa Rynek 22 m. 2. 28059g

Piec do parowania ziemi - NRD typ DQ 35K sprze dam. Tel. 603-95. 28060g

Bony PeKaO sprzedam. Oferty Skryta 1 dla 28096g

Nutrie srebrzyki sprzedam. Alojzy Turkot, Duszniaki Wlkp., ul. Polna 38. 28099g

Świeży miód sprzedaje. Poznań - Staroleka ul. św. Antoniego 72A, po godz. 15. 28187g

Mała pasieka sprzedam. Poznań ul. Sarmacka 90 (dziaki). 28224g

Tunel foliowy z c.o. - sprzedam. Kaczmarek, ul. Kaczyna 2. 62-010 Poble dziska, lub tel. 68. 28813g

Ładowacz Nuj na chodzie sprzedam. Antoni Sobczak, Łukaszew 4, 63-233 Jaraczewo, woj. kalskie, tel. Jaraczewo 20A. 28818g

Francuska suknie ślubna sprzedam. Wolsztyńska 1 po godz. 17. 28833g

Agencja „Pro Omnia” 82-400 Sztum, Skryta 47 umarszcza każda transak cje. 28863g

Samochody

Sprzedam Fiat 126p, rocznik 1979. Rozliczenie ewentualnie w bonac. Tel. 22-03-59. 29255g

Sprzedam Forda Anglia 998 cm Stan bardzo dobry. Czwartaków 24 m. 3. 27605g

Sprzedam samochód. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 29744g.

Fiat 125p, rocznik 1978 zamienie na nowego 126p tel. 32-52-00 po godz. 16. 27504g

„Malucha” kupie. Oferty (z cena rok, przebieg) „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27647g

Fiat 125p, rocznik 1978, zamienie na nowego 126p za dopłatą. Tel. 233 Rozoż no. 28532g

Sprzedam Syrenę 104. Os. Plewiska ul. Łakowa 57. 27217g

Warszawę 223, rocznik 1971 sprzedam. Ogrodowa 20 m. 3. 27236g

Zamienie Fiata 126p 1978 na 125. Tel. 476-49. 28393g

Syrenę R-20 w dobrym stanie sprzedam. Telefon 57-25-74. 28652g

Sprzedam Skodę Spartak, tel. 32-13-44 po godz. 18. 28703g

Sprzedam samochód Fiat 125p - 1500, rocznik 1974, w bardzo dobrym stanie. Antoni Sobczak, Łukaszew 6, 63-233 Jaraczewo, woj. kalskie, tel. Jaraczewo 20A. 28817g

Żuka skrzyniowego sprze dam. Tomczak, Starko wiec 32 gm. Środa Wlkp. 28896g

Lokale

Malżeństwo z dzieckiem członkowie SM poszukują pokoju z używalościami kuchni. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27618g.

Zamienie 2-pokołowe samodzielnie, na inne balkonem lub ogródkiem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27305g

Mieszkanie 3-pokołowe własnościowe w Gnieźnie sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27625g.

Mieszkanie dwupokołowe w nowym budownictwie zamienie na dwa mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27355g.

Jarocin spółdzielcze M-2 zamienie na mieszkanie w Poznaniu lub innym mieście. Wiadomość: Poznań tel. 22-04-32. 27381g

Grunwald zamienie M-2 na podobne lub kawalerkę do II ptr. z c.o. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27463g.

Zamienie M-3 i ptr w Swarzędzu do zamieszkania październik 81 r. na M-3 w Poznaniu Os. Rusa, Czecha, Tysiąclecia Tel. 79-05-70, od godz. 17. 27259g

Spółdzielcze 2 pokoje. nowe budownictwo, Głogowska a Hetmańska zamienie na większe Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27272g.

Wzemię w dzierżawę mieszkanie jedno lub dwupokołowe z łazienką, telefonem na pół roku - płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27222g

Paniencie pracująca na pokój - przyjmie. Tel. 67-28-64. 27678g

Uczniów na pokój przyjmie oraz pomieszczenie 25 m2 na cichy przemysł lub rzemiosło oddam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 27851g.

Zamienie 2-pokoje z kuchnią, łazienką na podobne w Poznaniu lub okolicy. Głen, Police k/Szczecina, Leningradzka 18 m. 6. 27877g

Przyjmie na pokój uczniów. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 27947g

Kwaterunkowe, stare budownictwo, piec, pokój 25 m, kuchnia 15 m, parter w Inowrocławiu zamienie na Poznań. Oferty Skryta 1 dla 27999g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe pokój kuchnia, łazienka, przedpokój w Nowym Dworze Gdańskim. Wiadomość: Gorzów Wlkp., ul. Ślaska 2 m. 4. 28032g

Zamienie komfortowe M-2 spółdzielcze w Katowicach na podobne lub w starym budownictwie w Poznaniu. Oferty Skryta 1 dla 28044g

Młode bezdzietne małżeństwo, członkowie SM poszukuje pokoju, tel. 420-97 wewn. 13 (godz. 9-13). 28055g

Kupie mieszkanie własnościowe M-2 lub M-3 w rozliczeniu ewentualnie Fiat 126. Tel. 69-91-81 wewn. 458 godz. 7-11 Stefaniak. 28091g

Zamienie kawalerkę na 2-pokołowe. Oferty Skryta 1, dla 28188g.

Kupie małe mieszkanie własnościowe. Tel. 67-22-73. 28265g

Kupie mieszkanie własnościowe M-4. Tel. 647-29. 28278g

Sprzedam nowy dom jednorodzinny, zabudowania gosp., garaż, ogród w Mo glinie. W rozliczeniu chet nie małe mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27882g.

Kupie własnościowe M-3 lub M-4. Oferty 882913 Buro Ogłoszeń. Warszawa, Poznańska 38. 1823-K2

Poszukuje pomieszczenia na przetwórnictwo owocowo-warzywna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27818g.

Zamienie 2 mieszkania 2 pokoje kuchnia - łazienka i pokój, kuchnia na większe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 27941g

Paniencie pracująca na pokój - przyjmie. Tel. 67-28-64. 27678g

Zamienie mieszkanie M-2 Os. Kopernika na podobne w Śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 27673g.

Pilnie kupie własnościowe kawalerkę lub M-2 w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 27799g.

M-3 (50 m2) na Os. Chrobrego zamienie na dwa mniejsze. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27248g.

Poszukuje pomieszczenia na stolarnie - Poznań lub okolice. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27277g.

Pilnie kupie poddasze, mansardę z osobnym wejściem do zaadaptowania na mieszkanie (najchętniej do remontu). Tel. 67-94-68. 28493g

Mieszkanie 120 m2, 3,5 po koju Włda zamienie na 2 pokoje w starym lub nowym budownictwie. Oferty Skryta 1 dla 28521g.

Wynajme pokój 2 panom, Margonińska 1, Królikowski. 28535g

Wydzierżawie pomieszczenie na warsztat na rzemiosło i garaż. Telefon 67-35-33. 28333g

M-4, telefon, w Częstochowie zamienie na Poznań. Domański, Poznań, Wolńska 20 m. 3. 28359g

Zamienie mieszkanie 2-pokołowe komfortowe 48 m2 Łazarz na podobne 3-pokołowe. Tel. 607-74 wie czorem. 28458g

Różne

Przeprowadzki, przewóz pianin, fortepianów wykonuje Kamiński telefon 438-31. 23302g

Telewizory naprawiam. Tel. 555-38, godz. 10 - 12. Kopański. 26917g

Układanie podłóg, parkietów, mozaiki, cyklinowa nie, malowanie. Swierkiel, tel. 33-03-14. 27000g

Skradziono samochód - Warszawa M-20, nr rej. POB 72-44. Wiadomość: Os. Piastowskie 9 m. 18, za wynagrodzeniem. 29733g

Matrymonialne

Ciekawe, nowoczesne ustatki matrymonialne prowadzi psycholog Dyskre cia zapewniona. „Juno na” Przemysł, skrytka 148. 1851-K2

Dokucz Ci samotność? Biuro Matrymonialne „Ewa” 80-552 Gdańsk 5, skrytka 237 - szczęśliwie kołarzy małżeństwa. 1498-K2

† Dnia 28 czerwca 1981 r. zmarła nagle sędzia Olejmi św., nasza kochana mama, teściowa, babcia. 6p.

MARIANNA MARKOWSKA

z domu Witkowska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczyna się w środę, 1 lipca br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążone

dzieci z rodzina

Poznań Bolesławiec, Inowrocław, Radom, Toronto. 29757g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy że dnia 28 czerwca 1981 r. zmarła nasza ukochana siostra. 6p.

HELENA DANOWSKA

z domu Kosacz

Pogrzeb odbędzie się w środę 1 lipca br. o godz. 9.00 na cmentarzu funiowski.

W smutku pogrążeni

siostry i brat

Ul. Słoneczna 10a m. 2. 28756g

† Dnia 20 czerwca 1981 r. zginął tragicznie w 30 roku życia. 6p.

ANDRZEJ JEŻYŃSKI

technik wet.

Pogrzeb odbył się w Dzierżgoniu dnia 25 czerwca br.

Pogrążona w żalu

rodzina

Szamotuły, Dzierżgon. 29808g

† Dnia 28 czerwca 1981 r. zmarła nagle, przeżywszy 80 lat kochana matka, siostra, teściowa, babcia, prababcia. 6p.

KATARZYNA PFEIFFER

z domu Gościński

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 lipca br. o godz. 11.00 na cmentarzu na Górczynie.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Zwirówka 4. 29772g

† Dnia 28 czerwca 1981 r. zmarła nagle, przeżywszy 80 lat kochana matka, siostra, teściowa, babcia, prababcia. 6p.

HELENA DĄBROWSKA

z Kaszarków

zmarła po ciężkiej chorobie dnia 28 czerwca 1981 r., przeżywszy lat 58.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 lipca br. o godz. 12.00 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Lutyckiej.

o czym zawiadamia wszystkich życzliwych pamięci Zmarłej stroskany

maż z rodzina

29881g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy że dnia 28 czerwca 1981 r. zmarł nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier, wujek, przeżywszy 72 lata 6p.

KAZIMIERZ LUCZKOWSKI

członek ZBoWiD

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 30 bm. o godz. 17.00 na cmentarzu parafialnym w Śmiglu

W smutku pogrążeni

syn, synowa, wnuczki i rodzina

29686g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy że dnia 26 czerwca 1981 r. odeszła od nas na zawsze najukochańsza i najdroższa mamusia siostra szwagierka i ciocia, przeżywszy 43 lata 6p.

ELŻBIETA STRYCHALSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 30 bm. o godz. 16.00 na cmentarzu funiowski.

Córka i siostra z rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań Wyspiańskiego 17 m. 15. 29693g

† Dnia 28 czerwca 1981 r. zmarła przeżywszy lat 80, opatrzona Sakramentami św., droga matka, teściowa, babcia, prababcia, ciocia i kuzynka. 6p.

JADWIGA WIERNICKA

z domu Kłosowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 lipca br. o godz. 18.15 na cmentarzu funiowski.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań Graniczna 29799g

† Dnia 26 czerwca 1981 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza droga i kochana siostra i ciocia. 6p.

HELENA KONIECZNA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 lipca br. o godz. 13.00 na cmentarzu funiowski.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Poznań, ul. Szamarzewskiego 58 m. 29. 29877g

† Dnia 25 czerwca 1981 r. zmarła po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 43, nasza najdroższa mamusia, żona, siostra, ciocia, teściowa i szwagierka. 6p.

TERESA JASIAK

z domu Szymańska

Msza św. odbędzie się we wtorek, 30 bm. o godz. 15.00 w kościele parafialnym w Smochowicach pogrzeb o godz. 16.00 na cmentarzu w Krzyżownikach.

W smutku pogrążeni

dzieci, maż z rodzina

Poznań ul. Warmińska 10 m. 1. 29774g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy że dnia 27 czerwca 1981 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., w wieku 55 lat nasza najukochańsza żona, mama, siostra, bratowa, szwagierka.

ANIELA DZIAMSKA

z domu Pawlik

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 30 bm. o godz. 16.00 w Michorzewie.

W smutku pogrążona

rodzina

29735g

† Dnia 27 czerwca 1981 r. zmarł nagle nasz kochany syn, brat, wujek. 6p.

ANDRZEJ KUBICKI

lat 41

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 lipca br. o godz. 18.30 na cmentarzu funiowski.

Z głębokim żalem zawiadamia

rodzina

Poznań, ul. Fabryczna 35a m. 19. 29743g

† Dnia 28 czerwca 1981 r. zmarła po długich cierpieniach nasza kochana mama, teściowa, babcia i siostra, przeżywszy lat 71.

MARIA KASZEWSKA

z domu Waszczyńska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 lipca o godz. 14.00 na cmentarzu parafialnym w Krzyżownikach.

W głębokim smutku

rodzina

29775g

W najgłębszym smutku zawiadamiamy że dnia 28 czerwca 1981 r. zakończył w Bogu niespodziewanie swe pracowite życie najukochańszy maż, ojciec, brat, szwagier, zięć wujek, teść i dziadziś, przeżywszy lat 50

HENRYK MAĆKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 lipca br. o godz. 15.00 na cmentarzu komunalnym w Swarzędzu.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodzina

Swarzędz, ul. Wrzesińska 7. 29679g

† Dnia 25 czerwca 1981 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., mój drogi maż, wujek i dziadek. 6p.

STANISŁAW BRZYKCY

Pogrzeb odbędzie się w środę 1 lipca br. o godz. 13.45 na cmentarzu funiowski.

W żalu pogrążona

rodzina

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 12.30.

Ul. Inżynierska 2 m. 1. 29664g

† Dnia 27 czerwca 1981 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 76

ZOFIA WALASZYK

z domu Pacyna

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 lipca br. o godz. 13 na cmentarzu Miłostowo.

o czym zawiadamia

Maria Fuczkiewicz

29853g

Leszczyńskie

Trochę prawdy, trochę plotek
o ukrytych towarach

Puste półki sklepowe i znikanie kolejnych towarów powoduje, iż zaczyna krążyć pogłoski o ukrytych magazynach, pełnych wszelkiego dobra. Od tych plotek nie są też wolni leszczyńanie. Na wniosek wielu załóg przeprowadzono społeczną kontrolę w magazynach i sklepach. Pod egidą Wojewódzkiego Komitetu Kontroli Społecznej utworzono kilkunastoosobowe komisje, złożone z przedstawicieli zakładów pracy — m. in. „Metalplastu”, Leszczyńskiej Fabryki Pomp, PKS i kolejarzy z DRKP.

Nie znalazły potwierdzenia plotki o papierosach w magazynach cukrowni w Gostyniu; nie znaleziono ich również w składnicach „Ruchu” w Lesznie, w „społemowskim” magazynie w Gostyniu czy wreszcie u samego źródła — w kościelnej Wytwórni Wyrobów Tytoniowych. Prawda jest taka, że papierosów produkuje się po prostu mniej.

Nie ma też nadmiernych zapasów kawy. Wprawdzie w magazynie przy ul. Okrężnej w Lesznie i w Zakładzie Gospodarczym WZSR w Kościanie napotkano kilka ton, ale są to zapasy przeznaczone na rozdanie we wprowadzonej w Leszczyńskim reglamentacji tej używki. Ciekawe natomiast spostrzeżenia poczyniono w Górze. Otóż w tamtejszym magazynie WZSR komisja odkryła znaczne zapasy — m. in. ponad 95 000 paczek proszku do prania, 30 000 butelek z płynem do mycia naczyń, 18 opakowań pasty bhp, 22 000 butelek z szamponem, a także 29 000 baterii R-14. Pracownicy magazynu twierdzą, iż takie zapasy są konieczne, bo zaopatrują 34 sklepy i 4 geosowskie zakłady gospodarcze. W magazynie WSS w Lesznie znajduje się dalszych 12 500 pudełek z proszkiem do prania; ponoć skrzętnie gromadzi się je do ilości 20 ton, by potem przekazać je do sklepów...

W magazynie meblowym WPHW w Moraczewie stoi 5 meblów, sprowadzonych z NRD. Są podobno zakupione przez personel. Okazuje się, iż z dostaw 10 meblów przekazanych do Moraczewa

aż 7 zakupili pracownicy magazynu. Jest ponoć zarządzenie, że każdy pracownik może dwa razy w roku kupić meble z magazynu. Wydaje się jednak, iż to lekka przesada.

W sumie — jak to stwierdzono podczas podsumowania wyników kontroli — nie odkryto rewelacji. To co znajduje się w magazynach nie może rzutować na poprawę zaopatrzenia rynku. Warto jednak jeszcze przyrzeć się polityce magazynowej.

Bardziej niepokojące są sygnały z leszczyńskiego oddziału Państwowej Inspekcji Handlowej. Przeprowadzone ostatnio kontrole w sklepach wykazały, iż w przynajmniej kilku personelu placówek handlowych zamienił je w prawdziwe hurtownie. I tak na przykład obrotne sprzedawczynie ze sklepu WPHW nr 13 w Lesznie zgromadziły na zapleczu: 909 par rajstop (ponad 160 dostarczono w kwietniu, część w maju, prawie 700 na początku czerwca), 10 półgolfów męskich z 20 dostarczonych 5 marca. Łączna wartość ukrytych przed klientami towarów przekroczyła 81 000 zł.

Równie praktyczny okazał się personel „społemowskiego” sklepu „winno-cukierniczego” nr 50 w Lesznie. W podręcznym magazynie, a nawet w kotłowni, ukryto towary o wartości 62 000 zł, podczas gdy przed sklepem często formowały się ogromne kolejki. Wśród ukrytych rarytasów były m. in. wino w czekoladzie, mieszanka czekoladowa, kawa sok „Dodoni”.

W porównaniu z tymi dwoma przykładami sklep winno-cukierniczy nr 51 w Lesznie to zaledwie składzik chemicznych towarów. Znalaziono tam pod stertą pustych opakowań — „tylko” 100 paczek „Carmenów”, 65 „Sileśi” i 95 „Giewontów”.

Plon jednorazowej PIH-owskiej kontroli był niepokojący. Na 22 placówki, które odwiedził inspektorzy PIH, aż w 11 przypadkach skierowano do Kolegium do Spraw Wykroczeń wnioski o ukaranie. W PIH-u wyraża się przy tym opinie, że przywilej, niewspółmiernie niskie w stosunku do osiąganych korzyści, niewiele pomaga. Konieczne są też bardzo ostre sankcje służbowe — do zwolnienia z pracy nieuczciwych pracowników handlu (ar)

By nie zapaliło się samo

W sytuacji, gdy borykamy się ze stałym brakiem pasz, trzeba strzec zebranych pól. Tym bardziej, że tegoroczne plony na użytkach zielonych były dobre. Przypominamy więc zalecenia:

• warstwy magazynowanych w stertach i stogach pasz obłożonych należy przysypywać solą, jeżeli nie zostały całkowicie wysuszone;

Obserwatorzy



Starszych mieszkańców Kalisza często spotkać można na rynku. Odpoczywając, przyglądają się przechodzącym tędy ludziom.

Fot. „Głos” — R. Królak

Poznańskie

Koszenie... drzew

Lasy mają teraz wystarczająco dużo naturalnych szkodników, by jeszcze człowiek dokładał rękę do dzieła niszczenia drzewostanu. W wielu rejonach Poznańskiego (podobnie zresztą jak i ościennych województw) znajduje się on w opłakanym stanie przede wszystkim z powodu inwazji lądniczy mniszki. Powoduje ona prawdziwe spustoszenie wśród drzew iglastych, żerując nawet w... ściółce leśnej. Według dotychczasowych spostrzeżeń służby leśnej, szkody w ten sposób powstałe są w lasach Poznańskiego znaczne.

W takim kontekście niepokojący jest fakt nierozważnego często obchodzenia się przez ludzi z drzewostanem, nawet jeśli nie jest on dotknięty chorobą. Przykładów źle pojętej gospodarki leśnej jest w Poznańskim wiele; szczególnie wątpliwości budzi m. in. sprawa lasu w okolicach Grzebieńiska (gmina Duszniki).

Otóż wioska ta wtopiona jest w krajobraz dorodnego kiedys lasu dębowo-świerkowego. Teraz drzewa znikają tam jak przysłowiowa kamfora. Wycinane są na zasadzie koszenia. Pozostaje widok ściętych pni i kikutów drzew. Pili powalają ciągle następne które wywołane są później do tartaków. Niejednemu mieszłnowi Grzebieńiska serce się kraje, gdy patrzy na ubywające dęby i świerki, na coraz bardziej martwy w tej okolicy pejzaż; jeśli tak dalej pójdzie, to z lasu nie za długo niewiele pozostanie.

Fakt, że rośnie on na terenie podmokłym, ciężko dostępnym, na którym rekultywacja jest utrudniona, a próby ponownego zalesiania przynoszą znikomą rezultaty. Czy jednak jest to wystarczające usprawiedliwienie prowadzenia wyłącznie rabunkowej gospodarki drzewnej? (bop)

Telefon i telex na jednej linii

Niedawno w Biurze Konstruktoryjno-Projektowym Wielkopolskich Zakładów Teleelektronicznych „Telkom-Telex” w Poznaniu skonstruowano elektroniczne urządzenie umożliwiające — bez dodatkowych inwestycji przy jego instalowaniu — podłączenie telexu do istniejących linii telefonicznych. Takie rozwiązanie wydaje się być szczególnie przydatne dla gmin, miasteczek i małych zakładów przemysłowych gdzie do tej pory łączność jest jedynie

telefoniczna. W praktyce zaistnienie takiego urządzenia przyniesie duże oszczędności, bowiem dotychczas trzeba było oddzielnie przeprowadzać kable telefoniczne i telexowe.

Produkcja tego elektronicznego urządzenia uruchomiona zostanie w przyszłym roku. „Żywność” jego ocenia się na ponad 20 lat, a do jego produkcji użyte będą wyłącznie materiały krajowe.

(ahe)

tylko siano lecz także koni, lucerna, zboże jare, słoń, len, konopie. Sygnałem ostrzegawczym dla rolników przed możliwością samozapalenia się tych pól to zapach stęchłego w pomieszczeniu magazynowym, pojawienie się par i wycieków nad składowaną masą, zapadanie się jej i zmiana barwy. Zlekceważenie tej kontroli może zniszczyć całoroczny wysiłek a nawet i dorobek całego życia. (zd)

Produkty rolne, które łatwo ulegają samozapaleniu to nie

nie M. Fogga; 17.10 Radiowe spotkanie; 17.30 Radiokurier; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Mag. międzynarod. „Punkt widzenia”; 20.05 Konc. żywe; 20.30 Wieczór w Studio Gama; 21.29 Tydzień muzyczny w kraju — magazyn; 22.23 Szczecin na muzycznej antenie; 23.15 Aud. public.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM III: 8.05 Melodia przypomni ci film „Zadło”; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikrocita zespołu Manhattan Transfer; 9 „Sztukmistrz z Lublina” — odc. pow.; 9.10 Mała poranna muzyka; 9.45 Wakacje z przebojem; 11 „Srebrne orły” — T. Parnicki pow. w wyd. dźwięk; 11.30 Wakacje ze swingiem; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 „Twierdza” odc. pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.05 Wokół nowej fali; 15.40 Brazylia Waltera Wanderleya; 16 To był rok 1981 — cz. I; 16.15 Muzykowanie; 16.40 Rep. pt. „Zemsta za ród graniczny”; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Bielszy odcień bluesa; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Lato z Radiem; 11.40 Radio Kierowców; 12.25 Śpiewy staropolskie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dla dzieci i młodzieży; 15.35 Kącik Melomana Richarda Straussa — „Don Juan” poemat symf. op. 20; 16 Muz. i Aktualn.; 16.30 „Od palanta do belcanta” ze wspom-

nień M. Fogga; 17.10 Radiowe spotkanie; 17.30 Radiokurier; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Mag. międzynarod. „Punkt widzenia”; 20.05 Konc. żywe; 20.30 Wieczór w Studio Gama; 21.29 Tydzień muzyczny w kraju — magazyn; 22.23 Szczecin na muzycznej antenie; 23.15 Aud. public.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM III: 8.05 Melodia przypomni ci film „Zadło”; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikrocita zespołu Manhattan Transfer; 9 „Sztukmistrz z Lublina” — odc. pow.; 9.10 Mała poranna muzyka; 9.45 Wakacje z przebojem; 11 „Srebrne orły” — T. Parnicki pow. w wyd. dźwięk; 11.30 Wakacje ze swingiem; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 „Twierdza” odc. pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.05 Wokół nowej fali; 15.40 Brazylia Waltera Wanderleya; 16 To był rok 1981 — cz. I; 16.15 Muzykowanie; 16.40 Rep. pt. „Zemsta za ród graniczny”; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Bielszy odcień bluesa; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25

Pilskie

Studenci dokumentują
ślady przeszłości

Do Puszczy Nadnoteckiej po raz drugi zawitali studenci z Kola Naukowego Etnografii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Tym razem bazę badań na ukowych urządzone w sercu lasu — w miejscowości Kwiece Nowe. Pomocy w zorganizowaniu obozu udzieliło Nadnoteckie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne.

Studenci kontynuują zeszłoroczne badania ekologiczne uwarunkowań kultury ludowej w Puszczy Nadnoteckiej. Dotychczasowe wyniki przeszły bowiem oczekiwania. Przeprowadzono 100 interesujących wywiadów etnograficznych, wykonano 1000 fotografii oraz film krótkometrażowy o tradycyjnym budownictwie puszczańskim na przykładzie wsi Marylin. Badano również procesy kolonizacyjne. Przygotowano dokumentację badawczą oraz inwentaryzację 12 obiektów mieszkalnych i gospodarczych, w których zachowały się niezwykle rzadkie konstrukcje, zdobienia i wyposażenia wnętrz. Sporo ciekawego materiału do badań zebrano w zakresie toponimii ludowej — nazewnictwa miejscowości, zielarstwa, itp. Odrębnie potraktowano zwyczaj i tradycje panujące w puszczańskich osiadłach.

W tym roku studenci skoncentrują badania w północno-zachodniej części puszczy — m. in. w miejscowościach: Kwiece, Chelstakowicz, Kamiennik, Borzyski Młyn, Mają nadzieję, że w tym roku pozyskają wiele ciekawych materiałów. (wie)

Jadpowiadamy

Joanna Z. Ostroróg — Radzimy nabyć książeczkę Jadwigi Turskiej i Kamili Wołoszyńskiej — „ABC dziewiarstwa ręcznego”. Jest to podręcznik robót na drutach. W tej chwili dość trudno osiągalny, ale może znaleźć się w antykwariatach? (1561)

Konińskie

Mąż się zemścił

List, który nadszedł do redakcji od czytelniczki z małej wioski województwa konińskiego, podyktowała jej rozpacz. Rzeczywiście trzeba współczuć sytuacji, w jaką życie ją wpędziło. A dokładniej — pijanstwo męża. Nie należy on do tych alkoholików, którzy wypiją i idą spać. Niestety, mąż w swym pijackim obyczaju awanturowanie się i bicie, a ofiarą sadyzmu — jak łatwo zgadnąć — padała przede wszystkim żona, obwiniana za wszystko: że nie ma więcej wódki w domu i że dzieci płaczą, gdy słyszą wrzaski ojca, że trzeba pracować „na chleb” (raczej na wódkę) i że ona, „jego kochanka”, niedomaga. Jak jednak można mieć zdrowie, jeśli się jest maltretowaną gorzej, niż pies?

Schorowana, zabrała dzieci i wróciła do swych rodziców, bo dłużej — jak stwierdza — „już nie szło wytrzymać”. Tak że z powodu tej dwójki dzieciaków, które (4 i 2 lata) też próbował w delirycznym szale katować. Mąż pracuje w spółdzielni produkcyjnej, więc prosiła prezesa, by jej chociaż dodatek rodzinny wypłacał, bo sama chwilowo, do poki nie wróci do zdrowia, nie jest w stanie na niego i na siebie zapracować. Prezes przyrzekł. Gdy jednak poszła po te pieniądze, w biurze go wiedzili, że mąż zabronił wypłacania. Tak się zemścił za wszystko, jaki mu zrobiła, odchodząc z dziećmi. I zapewne za to, że nie ma mu kto ugotować i służyć do bicia, gdy jest niedopity, a więc zdenerwowany.

Czy tak być powinno — za

pytuje czytelniczka — i czy mężowi wolno wstrzymywać mi wypłatę dodatku rodzinnego, kiedy ja nie mam za co nawet chleba kupić? I kiedy nie jestem, z powodu tego katowania, zdolna do pracy? Za co mam te dzieci używać? Odpowiadamy na list, zakończony pytaniem, co ofiara alkoholizmu i brutalności męża powinna w takiej sytuacji zrobić? Przede wszystkim mąż jest zobowiązany płacić na utrzymanie dzieci, tak że wówczas, gdy nie przebywają one (oraz matka) razem z swym ojcem. Jeśli — jak w opisanym przypadku — żona nie może dojść w tej sprawie do porozumienia z mężem, powinna wystąpić do sądu o zasądzenie go na płacenie alimentów, które będą odciągane na rzecz dzieci z zarobków ich ojca. Sąd określi również obowiązki przekazywania zasilków rodzinnym.

Warto wiedzieć, że sprawy o alimenty wolne są od wszelkich opłat sądowych i mają pierwszeństwo w rozpatrywaniu ich przez sąd.

Przeznaczamy temu listowi tyle miejsca na łamach, gdyż — jak się orientujemy — szczególnie w środowisku wiejskim nie należą do wyjątków przypadki niezamężności przepisów prawnych, dotyczących obowiązków alimentacyjnych. Powoduje to, iż dzieci i żony alkoholików głodują, podczas gdy oni zarobki używają na wódkę. Obowiązek alimentowania obejmuje również dorosłe dzieci wobec zniechęconych i nie posiadających środków utrzymania rodziców, dziadków a także rodzeństwa. (zk)

CZERWIEC

30

Wtorek

Emilia

Lucyna

Słońce: 4.32—21.20

TEATRY

POZNAN

POLSKI — g. 19 „Wieczór Trzech Króli”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Gdy była tu Anastazja” (rum.), „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierżanta Peppera” (amer.).

GOSTYŃ: „Zandarm na emeryturze” (fr.).

JAROCIN: „Wielki Churamita” (radz.).

KALISZ Kosmos: „Gorączka” (pol.); Stylowe: „Wściekły” (pol.); „Siedem nocy w Japonii” (ang.); Syrena: „Przybywa jeździec” (amer.); „Mandingo” (wi-amer.).

KEPNO: „Gra ciałem” (czech.).

KŁODAWA: „Mistrz kierownicy ucieka” (amer.).

KONIN Górnik: „Policja dzikuje” (wi.); „Szkariatny pirat” (amer.); Oskard: „Jeździec bez głowy” (radz.); „Bitwa o Midway” (amer.).

KOŚCIAN: „Bobby Deerfield” (amer.).

KROTOSZYN: „Przygody Alibaby i czterdziestu rozbójników” (radz.); „Hair” (amer.).

LESZNO: „Zdarzyło się noca” (radz.); „Tak szalona, że może za bić” (fr.).

NOWY TOMYŚL: „Gangsterzy szos” (kanad.).

OBORNKI: „Akwanaut” (radz.); „Niespodziewana kariera” (bulg.).

OSTRZESZÓW: „Szczęśliwy 2” (amer.).

PIKA Sokół: „Trzy dni Kondora” (wi-amer.).

PLESZEW: „Porwać cesarza” (weg.).

PNIĘWY: „Zemsta różowej pantery” (ang.).

SLUPCA: „Bobby Deerfield” (amer.).

SZAMOTULY: „Ebirah, potwór z głębin” (jap.); „Omen” (ang.).

SYCÓW: „Polecieć w Kosmos” (radz.); „Konwój” (amer.).

SREM Słonko: „Piraci XX wieku” (radz.).

TRZCIANKA: „Ukryty w słońcu” (pol.).

TUREK: „Bez skrupułów” (fr.).

WALCZ Tęcza: „Saturn 3” (ang.); WOK: „Prywatne piekło” (amer.).

WRONKI: „Gangsterzy szos” (kanad.).

WRZESNIA: „Coma” (amer.); „Pan Tau w obłokach” (czech.).

„Salwy w Marusi” (meks.).

WSCHOWA: „Sprawy osobiste” (jug.).

ZŁOTÓW: „Polonia Restituta” (pol.); „Przygody Calineczki” (jap.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Lato z Radiem; 11.40 Radio Kierowców; 12.25 Śpiewy staropolskie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dla dzieci i młodzieży; 15.35 Kącik Melomana Richarda Straussa — „Don Juan” poemat symf. op. 20; 16 Muz. i Aktualn.; 16.30 „Od palanta do belcanta” ze wspom-

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.00 — Kino Teleferri: „Dzieci spod 47a” — „Jednooki potwór” ang film fab;

17.00 — Dziennik;

17.30 — Polska Kronika Filmowa;

17.40 — „Interstudio”;

18.10 — Telewizja młodych — C.D.N.;

18.50 — Dobranoc;

19.00 — „Camerata”;

19.30 — Dziennik;

20.00 — „Morze obłecane” — dramat psychologiczny — przygody produkcji francuskiej;

21.30 — Przed IX Zjazdem PZPR;

22.30 — Dziennik;

22.45 — „Proscenium”;

23.15 — Telewizja w sprawie miłardów.

PROGRAM II

19.00 — Teleskop;

19.30 — Dziennik;

20.00 — Katowickie Forum Partyjne;

21.30 — 24 godziny;

21.45 — „Drzemające tony” — szwedzki dramat obyczajowy.